

70 tys. ton nawozów
z „Police” w tym roku

Na terenie Zakładów Chemicznych „Police” — największej szczecińskiej inwestycji, prace budowlano-montażowe są w pełnym toku. Pozostają obiekty objęte planem drugiego etapu budowy. Od nowego roku zakłady przystąpiły do planowego zaopatrywania rynku w produkowane tu nawozy. Przewiduje się, iż do końca roku Police dostarczą 70 tys. ton poszukiwanych przez rolników nawozów. (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
15
STYCZNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 12 (365)
Cena 50 gr

Inicjatywa górników cenna dla całego kraju

Spotkanie z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem

13 bm. w Komitecie Centralnym PZPR I sekretarz KC Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkali się z delegacją górników wszystkich okręgów węglowych.

Górników polskich reprezentowali: Bogusław Błaszczak — I sekretarz POP kopalni „Le-nin”, Jerzy Cegielski — przewodniczący Rady Robotniczej

recki — dyrektor techniczny Zakładów Konstruktoryjno-Mechanicznych Przemysłu Węglowego, Gerard Kroczyk — I sekretarz KM PZPR w Chorzowie,

Stanisław Skiba — górnik kopalni „Siemianowice”, Stefan Słupski — dyrektor kopalni „Siersza”, Antoni Śmiszek — górnik kopalni „Sosnowiec”, Piotr Stopyra — kombajnista kopalni „Makoszowy”, Zdzisław Stojek — sekretarz POP kopalni „Mortimer-Porąbka”, Adolf Szolc — górnik przedsiębiorstwa robót górniczych w Rybniku, Michał Specjał — przewodniczący ZG Związku Zawodowego Górników, Józef Walisko — dyrektor kopalni „Sośnica”, Roman Wilk — sztygar kopalni „Gen. Zawadzki”, Władysław Witek — dyrektor kopalni węgla brunatnego „Tu rów”.

Wicepremier i minister górnictwa i energetyki — Jan Mitręga przedstawił uchwałę narady aktywności partyjno-gospodarczego przemysłu węglowego odbytej w dniu 11 stycznia br. w Rybniku.

Uchwała ta, stanowiąca wypełnienie woli załóg górniczych poparcia konkretną pracą uch-

Dokończenie na str. 2



13 bm. w siedzibie KC PZPR w Warszawie Edward Gierek spotkał się z górnika. Na zdjęciu: podczas spotkania.

CAF — Matuszewski — telefoto

kopalni „Wałbrzych”, Stefan Gołębowski — I sekretarz KM PZPR w Sosnowcu, Mieczysław Hankus — I sekretarz KP PZPR w Będzinie, Józef Konzak — górnik kopalni „Szombierki”, Jerzy Kucharczyk — dyrektor naczelny Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, Zbigniew Ko-

Nowy układ w Jordanii komandosi — armia

W czwartek nad ranem w gmachu ambasady tunezyjskiej w Ammanie zakończyły się rozmowy między przedstawicielami komandosów palestyńskich a członkami rządu jordańskiego. Rozmowy te, trwające 48 godzin, doprowadziły do zawarcia kolejnego porozumienia, które — zdaniem obserwatorów politycznych — prawdopodobnie i tak nie będzie zrealizowane.

Oto główne punkty układu:
1. Zostanie utworzony wspólny komitet dla ustalenia, gdzie mają znajdować się bazy palestyńskiego ruchu oporu.

2. W ciągu najbliższego tygodnia władze jordańskie przekażą Palestyńczykom zarekwirowaną broń.

3. Władze przekażą także ruchowi oporu gmach, gdzie dotychczas znajdowało się dowództwo palestyńskiej walki zbrojnej w Ramtha na granicy jordańsko-syryjskiej.

4. Zapewnienie swobody poruszania fedajinów i ich pojazdów na wszystkich drogach, łącznie z tymi, które prowadzą do doliny Jordanu.

Agencje prasowe, pisząc w czwartek o sytuacji w Jordanii, podkreślały, że mimo zawarcia nowego układu w Ammanie i innych miastach utrzymuje się atmosfera napięcia. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże, mglisto, w dzielnicach wschodnich i południowych lokalne rozpozgonienia. Temperatura maksymalna od plus 2 st. na zachodzie i wybrzeżu do minus 5 st. na wschodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-wschodnie.

Drugi dzień rozmów polsko-austriackich Przegląd stosunków europejskich — sugestie rozwoju współpracy

Wczoraj od godzin przedpołudniowych kontynuowane były oficjalne rozmowy polityczne polsko-austriackie, prowadzone przez ministrów spraw zagranicznych: PRL — Stefana Jędrzejewskiego i Republiki Austrii — Rudolfa Kirchschlaegera.

Jak dowiaduje się PAP, w rozmowach dokonano szerokiego przeglądu problemów światowych, w tym szczególnie europejskich, a zwłaszcza związanych z europejską konferencją w sprawie bezpieczeństwa i współpracy. Min. Kirchschlaeger przedstawił różne problemy światowe i europejskie mające odniesienie do przygotowań do takiej konferencji, jak np. wydarzenia na Bliskim Wschodzie, sprawa Berlina Zachodniego czy rozmowy SALT. Przedstawił pogląd, że najważniejszą sprawą jest, by zaufanie między państwami weszło na linie wznowiając się. Min. Jędrzejewski zwrócił uwagę na fakt, że w krajach zachodnich spotkać się można z poglądem, jakoby europejska konferencja leżała tylko w interesie krajów socjalistycznych. Zgodnie z tym poglądem — również ratyfikacja układów z NRF leży w interesie państw Układu Warszawskiego, natomiast rozwiązanie sprawy Berlina Zachodniego — w interesie kra-

jów zachodnich. Polska uważa, że wszystkie państwa winny być równie zainteresowane — jeśli chodzi o wszystkie te trzy problemy, ponieważ wiążą się one ściśle ze sprawą pokoju i bezpieczeństwa w całej Europie.

Drugim głównym tematem rozmów były sprawy bilateralne polsko-austriackie. Z obu stron wyrażono pragnienie intensyfikacji szerokiej współpracy między oboma krajami. Jeśli chodzi o promowanie ściśle gospodarczą — omówiono sprawę szerszego rozwoju obrotów handlowych polsko-austriackich.

Wczoraj min. R. Kirchschlaegera przyjął prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Delegacja RPK

u S. Olszowskiego

Przebywająca w Polsce delegacja KC RPK, której przewodniczący kierownik wydziału prasy KC — Michał Bujor Sion została 14 bm. przyjęta przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Stefana Olszowskiego.

Tematem rozmowy były aktualne problemy działalności prasy, radia i telewizji w Polsce oraz sprawy dotyczące współpracy polsko-rumuńskiej w tej dziedzinie.

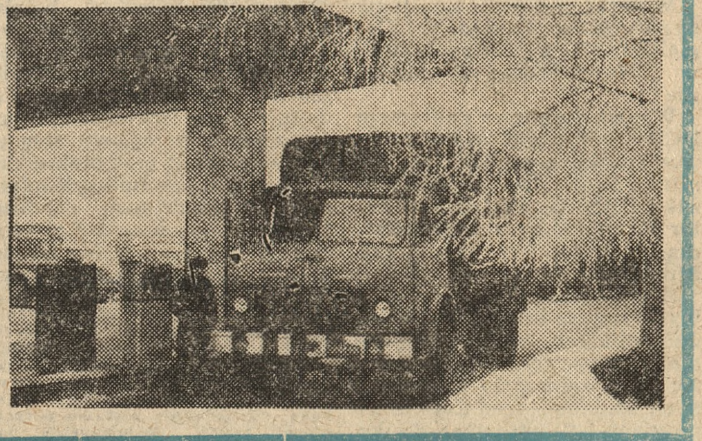
Operacja wojsk Lon Nola

W środę w Kambodży oddziały sajsańskie i ugrupowania generała Lon Nola przystąpiły do zakrojonej na szeroką skalę operacji militarnej przeciwko patriotom khmerskim. Celem tej akcji jest przywrócenie łączności między Phnom Penh a portem morskim Kompong Som. Bierze w niej udział 13 tys. żołnierzy mających wsparcie czołgów, artylerii, piechoty morskiej i specjal-

W poznańskiej PKS

Największym przedsiębiorstwem transportowym w województwie poznańskim jest Oddział II PKS z bazą w Poznaniu. Z posiadanych 400 samochodów ciężarowych — kilkadziesiąt znajduje się stale w ruchu zagranicznym. Przedsiębiorstwo obsługuje przede wszystkim Poznań i teren tego województwa oraz utrzymuje regularne linie do Kielc, Krakowa, Lublina, Gdyni i Warszawy. Załoga Oddziału II PKS dobrze przygotowała kolumnę pojazdów do działania w okresie zimy. Na zdjęciu: tankowanie paliwa we własnej stacji.

CAF — fot. — Staszyszyn



Dyskusja o najżywotniejszych sprawach Wielkopolski

Konferencje PZPR ustalają kierunki działania

Wczoraj zakończona została w Wielkopolsce kampania sprawozdawczo-wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na sześciu instancjach powiatowych i dzielnicowych. Konferencje partyjne w Gnieźnie, Krotoszynie, Lesznie, Pile, Turku, Wrześni i w poznańskiej dzielnicy Stare Miasto dokonały oceny pracy swoich instancji w minionej kadencji i określili programy działania na lata 1971—1972. Wybrano także nowe władze powiatowych i dzielnicowych instancji partyjnych oraz delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR. A oto nasze relacje z poszczególnych konferencji.

WRZEŚNIA

Wytyczenie kierunków partyjnego działania, dalszy rozwój przemysłu i produkcji rolnej, poprawa warunków bytowo-socjalnych mieszkańców — oto główne problemy obrad Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej we Wrześni. W obradach, w których uczestniczyło 177 delegatów reprezentujących 5.295 członków partii wzięli udział: z-ca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Je-

rzy Zasada oraz członek Egzekutywy KW PZPR — płk Kazimierz Chojnacki.

Konferencję otworzył I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR we Wrześni — Józef Cichowlas, nawiązując do VII Plenum przedstawił szereg zasadniczych problemów w pracy partyjnej w przemyśle i rolnictwie. Szczególnie podkreślił potrzebę dalszego pogłębiania więzi z klasą robotniczą. W dyskusji poruszono szeroki wachlarz problemów składających się na życie powiatu. Próbowano również na tle wydarzeń grudniowych formułować wnioski dla codziennej pracy partyjnej. Czynnym poparciem nowego kierownictwa partii było zapewnienie przedstawicieli produkcyjnych zakładów — „Tonsilu”, Orzechowskich Zakładów Przemysłu Sklejek, kombinatów PGR, że ich załogi podejmą apel górników i dadzą na rynek dodatkową produkcję.

W dyskusji zabrał głos I sekretarz KW — Jerzy Zasada. Na wstępie wysoko ocenił działalność polityczną i gospodarczą wrzesińskiej orga-

nizacji partyjnej. Mówca wskazał, że dalszy harmonijny rozwój powiatu uzależniony jest od zaangażowania się całego społeczeństwa, od jego gospodarności. Dotyczy to w równym stopniu przemysłu jak i rolnictwa. Odpowiadając na problemy poruszone w dyskusji sekretarz omówił najważniejsze inicjatywy podejmowane przez instancję wojewódzką, zmierzające do poprawy warunków życia ludzi pracy.

Przyjęty przez Konferencję program działania na lata 1971/72 zapewni dalszy rozwój powiatu wrzesińskiego. (jk)

GNIEZNO

Obrady Konferencji Powiatowej PZPR cechowała jedna wspólna troska: jak pomóc nowemu kierownictwu partii w realizacji uchwał V Zjazdu i VII Plenum KC. Jak podkreślał też w swoim zagajeniu Konferencji I sekretarz KP w Gnieźnie Stanisław Kulesza, a również liczni dyskutanci — najlepszym dowodem tej pomocy będzie sumienne wykonywanie obowiązków, dodatkowa produkcja gnieźnieńskiego przemysłu i rolnictwa. Wskazywano przy tym nie tylko co robić, ale i jak robić.

Dotychczas załogi przedsiębiorstw przemysłowych powiatu wywiązywały się pomyślnie z zadań, czego wyrazem był wzrost produkcji globalnej w ciągu 5 lat o 57,7 proc., a więc wyższy niż średnio w kraju (48 proc.).

Nie tak pomyślnie zakończyło 5-letnie gnieźnieńskie rolnictwo. Zanotowano tu spadek pogłowia bydła (o 1,5 proc.) i trzody chlewnej (o 3,8 proc.), niższe plony zbóż i buraków cukrowych. Skutkiem dwuletniej suszy udało się umniejszyć zapobiegliwość rolników i władz. Zaległości te są do odrobienia i stają się obecnie pierwszoplanowym zadaniem na przyszłość.

Inne obowiązki spoczywają na przemyśle: konieczny jest wzrost produkcji rynkowej, eksportowej, zapewnienie realizacji nowych planów wytwórczych. Z kolei przed handlem stoi problem lepszego zaopatrzenia i obsługi ludności. Jeszcze inne zadania oczekują w dziedzinie spraw socjalnych załóg pracowniczych i ludności, w dziedzinie oświaty, kultury, w pracy ideologicznej partii.

Jak podkreślił Stanisław Kulesza i inni dyskutanci poczynania nowego kierownictwa partii i rządu tworzą właściwy klimat rozwiązywania wszystkich nabrzmiałych pro-

Dokończenie na str. 2

N. Podgorny i A. Sadat udali się do Asuanu

Przebywający w Kairze przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny udał się wczoraj do Asuanu, aby wziąć udział w uroczystościach związanych z zakończeniem budowy tamy asuańskiej. Wraz z nim do Asuanu udał się prezydent ZRA Anwar el-Sadat i inni przywódcy ZRA. (PAP)

nych oddziałów przeszkolonych do walk w dżunglach.

Przedstawiciele KPZR w NRF

Na zaproszenie Prezydium Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) do Duesseldorfu przybyła w środę delegacja KPZR na czele z zastępcą członka KC KPZR W. A. Demczenko.

PAP RADIO — WARSZAWA
RADIO — WARSZAWA
INFORMACJE
PAP RADIO — WARSZAWA
RADIO — WARSZAWA
INFORMACJE

Na lotnisku delegację powitał przewodniczący DKP, Kurt Bachmann oraz inni przedstawiciele partii.

Kary dla interwentów w Gwinei

11 komitetów rewolucyjnych Demokratycznej Partii Gwinei na nadzwyczajnych posiedzeniach zwołanych w Konakri, zażądało kary śmierci dla wszystkich żołnierzy portugalskich sił zbrojnych, których ujęto 22 listopada ubr. podczas agresji na Gwineę

Jak polepszyć warunki socjalno-bytowe?

Spotkanie władz miejskich i związkowych z aktywnym 20 fabryk Poznania

Po opublikowaniu listu Sekretariatu KC PZPR do przewodniczących KSR-ów i dyrektorów przedsiębiorstw w sprawie wykorzystywania wszystkich możliwych środków dla poprawy warunków bhp-owskich, socjalnych i bytowych załóg, z inicjatywy prezydium WKZZ i Rady Narodowej Poznania — w 20 największych zakładach przemysłowych miasta odbywa się spotkanie zakładowego aktywnego z przedstawicielami władz i instytucji komunalnych miasta, w celu ustalenia wspólnej polityki w rozwiązywaniu najbardziej nabrańszych problemów życia w mieście.

Wczoraj odbyły się takie spotkania w Zakładach „Cegielskiego”, w „Wiepofamie”, w „Teletrze” oraz w „Modenie”.

W spotkaniu z aktywnym HCP uczestniczyli m. in. przewodniczący prezydium — RN miasta Poznania Stanisław Cozas i DRN na Wildzie Sylwester Kamiński oraz przewodniczący WKZZ — poseł Jan Mroczek.

Z wypowiedzi aktywu HCP wynikało, że do najbardziej nabrańszych problemów socjalno-bytowych załóg należą: zabezpieczenie uzbrojonych terenów, środków technicznych i finansowych do wybudowania w latach 1971—75

około 3 600 mieszkań, hotelu robotniczego, żłobka oraz pomieszczeń dla zakładowej służby zdrowia; zabezpieczenie mieszkań kwaterunkowych dla najmniej zarabiających i uproszczenie procedury zamiany mieszkań; radykalne usprawnienie komunikacji miejskiej w godzinach rannego szczytu, aby pracownicy nie męczili się i nie spóźniali do pracy.

Wewnątrz zakładów należy dążyć do dalszego usprawnienia wentylacji, klimatyzacji i wyciszania źródeł hałasu, tłumienia przeciągów, modernizacji urządzeń stołówek (kotłowni itp.), przyspieszenia remontu baru mlecznego, rozszerzenia zestawu potraw dietetycznych, wzbogacenia zaopatrzenia kiosków i bufetów oraz ogólnego działania na rzecz szybkiej integracji stażystów z załogą.

Mówiono też o wielu innych sprawach wpływających na samopoczucie załóg na jej wydajność pracy i mobilność produkcyjną.

Ustosunkowując się do niektórych poruszonych spraw, przewodniczący Stanisław Cozas zaproponował powołanie specjalnego zespołu ludzi do uszeregowania zgłoszonych postulatów według ich ważności oraz współdziałania z prezydentami rad narodowych w ich załatwianiu. Uzgodniono, że kierownictwo Zakładów i władze miejskie ustala wspólną politykę występowania do poszczególnych resortów o środki finansowe i limity. Przewodniczący Cozas przedstawił także zebrany długofalowy program zamierzeń władz miejskich w dziedzinie ogólnego polepszania warunków życia w mieście. (pch)

W sprawie Berlina Zach.

19 bm. nowa runda rozmów czteromocarstwowych

W gmachu b. Sojusznicej Rady Kontroli w Berlinie Zachodnim odbyło się w środę siedmiogodzinne posiedzenie radców ambasad trzech mocarstw zachodnich w Bonn oraz ambasady radzieckiej w NRD. Miało ono na celu przygotowanie kolejnego spotkania ambasadorów czterech mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego, jakie odbyć się ma w dniu 19 bm. Treści rozmów nie ujawniono. (PAP)

Inicjatywa górników

Dokończenie ze str. 1

wał VII Plenum KC, zawiera zobowiązanie wydobyć w 1971 roku 900 tys. ton węgla ponad zadania ustalone w Narodowym Planie Gospodarczym.

Górnicy wystąpili z apelem do załóg innych galezi gospodar ki narodowej o podejmowanie zobowiązań mających na celu zwiększenie potrzebnej produkcji towarowej.

E. Gierek i P. Jaroszewicz serdecznie podziękowali górnikom za ich klasową, patriotyczną i obywatelską postawę, za ich dotychczasową pracę i zaangażowanie w sprawy kraju. Podkreślili znaczenie, jakie ma przemysł węglowy dla rozwoju gospodarki narodowej. Węgiel stanowi również poważną część polskiego eksportu. To „wiano” dla nowego kierownictwa partii — jak określili zobowiązania górników E. Gierek — stanowi cenna pomoc, by nakreślone na VII Plenum KC zadania wypełnić.

W toku żywej i bezpośredniej dyskusji reprezentanci załóg górniczych przedstawili rezultaty swej pracy oraz problemy techniczne, ekonomiczne i socjalne, nad których rozwiązaniem pracują. E. Gierek i P. Jaroszewicz zapoznali uczestników spotkania z pracami kierownictwa partii i rządu oraz aktualną sytuacją kraju. Zasiadali rady i opinii przedstawicieli zarządzającego oddziału polskiej klasy robotniczej o propozycjach, które są rozpatrywane, a dotyczą między innymi takich spraw, jak rozwój budownictwa mieszkaniowego, wykorzystanie istniejących możliwości dla ulepszenia i rozbudowy zaplecza socjalnego za kładów pracy. polepszenia warunków pracy kobiet. (PAP)

Operacja rozdzielania braci syjamskich

W szpitalu w Houston (Teksas) dokonano pomyślnej operacji rozdzielania dwóch 10-miesięcznych braci syjamskich. Dzieci zróżniły były dolną częścią piersi. Po operacji dzieci czują się bardzo dobrze. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walesek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AK 15 I 1971 Nr 12 (8363)

Dyskusja o najważniejszych sprawach

Dokończenie ze str. 1

blemów w dialogu i współdziałaniu z całą partią i narodem.

Klimat ten tworzy także gospodarska dyskusja jaka toczyła się na gnieźnieńskiej konferencji. Podkreślił to m. in. przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba ustosunkowując się do wywodów licznych dyskutantów. Głos zabrał również sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski, który zajął się sprawami wewnątrzpartyjnymi. (zs)

KROTOSZYN

Minioną dwuletnią kadencję w działalności powiatowej instancji partyjnej podsumowano także w Krotoszynie. Obradująca tu Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza stała się platformą żywej wymiany poglądów i obserwacji w sprawach zarówno wewnątrzpartyjnych, jak też gospodarczych i społecznych. Mówiono o problemach różnych, w sposób konstruktywny, świadczący o wysokim poziomie świadomości politycznej tutejszego aktywu.

W wielogodzinnym spotkaniu delegatów, w otwartej rozmowie ludzie różnych środowisk społecznych i zawodowych, podkreślano dorobek powiatu oraz regionu, nie kryjąc jednak braków, dokuczających ludziom pracy. Nie brakowało też rozsądnych propozycji zagospodarowania rezerw i usuwania niedomagań w życiu codziennym wsi i miast.

Tło dla tej rzeczowej dyskusji stanowiła ocena dorobku i sytuacji w powiecie oraz zadania na następną kadencję, zawarte w sprawozdaniu wygłoszonym przez I sekretarza Komitetu Powiatowego — Edmunda Małeckiego oraz w programie działania. W sprawozdaniu akcentowano, że po-

nad 5-tysięczna organizacja partyjna powiatu krotoszyńskiego może poszczycić się licznymi osiągnięciami. W minionych dwóch latach dynamika wzrostu produkcji przemysłowej była wysoka, osiągając średnio roczne tempo 10,6%. Jednakże głównym źródłem osiągnięć powiatu było rolnictwo, które może wykazać się stałym wzrostem wyników swojej pracy. W minionym 5-leciu plony 4 zbóż wzrosły w Krotoszynie z 21,5 do 21 kw z hektara do 27 kw.

Jest to niewątpliwie wynikiem zwiększenia nawożenia mineralnego (ze 103,4 kg NPK w 1965 r. do 180 kg na hektar w 1970 r.), jak i lepszej pracy służby rolnej, przestrzegania terminów agrotechnicznych itp. Dobrze też przebiega w tym powiecie skup zboża, które w 1/3 było (w 1970 r.) odebrane przez GS-y wprost z zagrod rolników.

W dyskusji wystąpił także sekretarz KW w Poznaniu — Jan Ławniczak. Poświęcił on większą część swojego wystąpienia omówieniu sytuacji po VII Plenum KC, ze szczególnym uwzględnieniem spraw wewnątrzpartyjnych i społeczno-gospodarczych kraju. (zm)

LESZNO

W XV powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Lesznie uczestniczyło 197 delegatów. W konferencji udział wzięli ponadto sekretarz KW Władysław Śleboda i wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Andrzej Śliwiński.

Słowo wprowadzające do dyskusji wygłosił pierwszy sekretarz KP — Andrzej Makroch. Omówił on na wstępie sytuację, w jakiej znalazła się polska klasa robotnicza w ostatnich kilku tygodniach.

Podstawą — prawo międzynarodowe

W. Ulbricht o stosunkach między NRD i NRF

Dziennik „Neues Deutschland” opublikował w czwartek treść przemówienia, które w dniu 17 grudnia ub. roku wygłosił na posiedzeniu komisji przygotowawczej dla uczczenia 25 rocznicy utworzenia SED, I sekretarz KC, Walter Ulbricht.

Po omówieniu 25-letniego okresu rozwoju SED Walter Ulbricht poruszył aktualne zagadnienia, mówiąc: podczas gdy przeciwnik pragnie wyko rzystać stosunki z NRD, aże-

by pod znakiem fikcyjnej „wspólnoty narodowej” zbliżyć NRD do NRF i posługując się socjaldemokratyczną teorią społeczną zapuścić korzenie w NRD, nasza polityka skierowana jest na to, by nawiązać z NRF takie stosunki, jakie odpowiadają prawu międzynarodowemu, mają na uwadze obiektywne i nieuchronne rozgraniczenie między ustrojami. Jeśli polityka przeciwnika zmierza do powiązania z NRD, nam może chodzić tylko o zdecydowane odgraniczenie. Taka jest przesłanka dla ofensywnej polityki pokojowego współistnienia wobec NRF.

Walter Ulbricht, przeciwstawiając się propagowanej w NRF formule o tzw. „jedności narodu”, świadczył: zamierzone „socjaldemokratyzowanie” krajów socjalistycznych, jakie reprezentują dziennikarze monopolistycznego kapitalu USA aż po zachodnionie miecką pravicę socjaldemokratów, nie jest niczym innym, jak tylko próbą stopniowej likwidacji socjalizmu i zainicjowania przekształcenia w kierunku restauracji kapitalizmu. W tym celu stosują oni wobec NRD formułę o tzw. „jedności narodu i wynikających z niej rzekomo „szczególnych stosunków wewnątrzniemieckich”. (PAP)

Nowy antyradziecki wybryk w N. Jorku

Wczoraj rano doszło do nowego incydentu antyradzieckiego w Nowym Jorku. Nieznani sprawcy wybili kamieniem szybę w oknie wystawowym radzieckiego biura linii lotniczych i biura turystyczne go położonego w centrum Manhattanu. Jak pisze agencja AFP, sprawcami incydentu byli najprawdopodobniej członkowie „Ligi Obrony Żydów”. (PAP)

Pierwszy sekretarz KP przypominał, że ocena tej sytuacji dokonana na VII Plenum Komitetu Centralnego zobowiązuje wszystkich członków partii do zwiększenia wysiłków, przede wszystkim, na rzecz umocnienia dyscypliny społecznej. W dalszej części swego wystąpienia, mówca scharakteryzował m. in. rezultaty gospodarcze powiatu. I tak przez myśl leżącyński wykonał swoje zadania z nadwyżką (307 mln zł dodatkowej produkcji), co jest niewątpliwie wynikiem określonej postawy politycznej załóg robotniczych i dobrej na ogół organizacji pracy. W rolnictwie wykonano z nadwyżką plany skupu zbóż i żywności. Słabiej nadal przedstawia się w powiecie leżącyński produkcja ziemniaków (zaledwie 170 q z ha). W ostatnim roku do planu zabrakło także 2 procent w zakresie dostaw mleka (około 400 tysięcy litrów).

Zarówno w sprawozdaniu, dostarczone wcześniej delegatom, jak i w czasie dyskusji podkreślano znaczenie poprawy efektywności gospodarowania we wszystkich dziedzinach produkcji. Zwracano uwagę na częste jeszcze „nieczyściwe przepisy administracyjne, przeszkadzające aktywizacji niektórych ośrodków w powiecie. Wiele miejsc w dyskusji zajęły także problemy socjalno-bytowe” głównie zatrudnienia kobiet, usług dla ludności, rozszerzenia sieci przedszkoli i żłobków, budownictwa mieszkaniowego, a także sprawa poszanowania mienia społecznego i praworządności.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał sekretarz KW PZPR — Władysław Śleboda, zwracając uwagę na konieczność systematycznego poprawiania wyników ekonomicznych przez wszystkie zakłady i jednostki gospodarcze powiatu. Realizacja tych zadań, uzależniona będzie od postawy ideowej wszystkich członków partii oraz wprowadzenia w życie założeń, wynikających z uchwał VII Plenum KC PZPR. (jm)

PIŁA

W atmosferze rzeczowej, gospodarskiej dyskusji nad dalszym rozwojem powiatu obradowała wczoraj XIV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Powiatowego PZPR Piła — Trzcianka, 197 delegatów oraz gości Konferencji, wśród nich sekretarza KW PZPR w Poznaniu Czesława Kończala, powitał I sekretarz zastępującego Komitetu Powiatowego Marian Cybulski. Przedstawił on z kolei zebrany referat podsumowujący dorobek w kadencji oraz wytyczający główne kierunki dyskusji.

We wszechstronnej dyskusji głos zabierali: robotnicy i inżynierowie, kolejarze i rolnicy, przedstawiciele kierownictwa przedsiębiorstw oraz rad narodowych. W centrum uwagi znalazły się przede wszystkim problemy ekonomiczne związane z doskonaleniem metod gospodarowania oraz intensyfikacji produkcji. Piłski przemysł zamknął 5-latkę poważnymi osiągnięciami. Plany produkcji globalnej zostały przekroczone w Piile o ponad 4 proc., a w powiecie trzciańskim — o przeszło 1,5 proc.

Poważnie, bo o blisko 32 proc. w porównaniu z 1965 r. wzrosła też produkcja eksportowa, mniej pozytywne natomiast rezultaty za notowane w rolnictwie, zwłaszcza w zakresie hodowli zwierząt. Nie sprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały niższe plony oraz poważny spadek pogłowia bydła.

Do poruszonych w trakcie dyskusji problemów ustosunkował się Czesław Kończal. Mówca podkreślił poważną rolę podstawowych organizacji partyjnych oraz rad zakładowych przy podejmowaniu decyzji, dotyczących zarówno produkcji, jak i spraw socjalno-bytowych załóg. Ważnym problemem stanie się także w Piile kwestia rozwoju budownictwa, szczególnie mieszkaniowego. Znalazło to wyraz w programie działania powiatowej organizacji partyjnej na najbliższe lata. (ob)

POZNAŃ STARE MIASTO

Z udziałem członka Komitetu Centralnego PZPR, kierownika Wydziału Kultury KC Wincentego Kraśki oraz sekre-

tarza KW Romualda Jezierskiego obradowała wczoraj konferencja sprawozdawczo-wyborcza staromiejskiej organizacji partyjnej Poznania — największej organizacji w Wielkopolsce, bo skupiającej ponad 12 tysięcy członków.

Zagajając dyskusję, nawiązując do grudniowych wydarzeń na Wybrzeżu i sekretarz KD Włodzimierz Kowalski stwierdził, że partia własnymi siłami, postawą swoich członków i odwagą podjętych decyzji potrafiła wskazać drogi wyjścia z kryzysu. Zapoczątkowała na VII Plenum KC zasadę konsultowania decyzji z organizacjami partyjnymi, z klasą robotniczą i ogółem ludzi pracy oraz zasięganie ich opinii wymagają tworzenia politycznych i organizacyjnych warunków, wymagają takżeładu, porządku, rozwagi i dyscypliny.

Dyskusja nad sprawami dzielnic, w której tak bogato reprezentowane są zarówno duże zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa budowlane, jak handel i usługi, główne placówki kulturalne Poznania, jak i wyższe uczelnie — z natury rzeczy dotyczyła spraw bardzo różnorodnych. Dominowały konstruktywne akcenty — propozycje usprawnienia i intensyfikacji poszczególnych dziedzin życia.

W dyskusji wystąpił kierownik Wydziału Kultury KC W. Kraśko, który scharakteryzował polityczne tło wydarzeń grudniowych oraz poinformował o aktualnych pracach kierownictwa partii, o podjętych i przygotowywanych decyzjach. Poruszył także niektóre problemy z dziedziny aktualnej polityki kulturalnej.

Na zakończenie dyskusji wystąpił sekretarz KW R. Jezierski, który przedstawił zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz poinformował o planach posiedzeń instancji wojewódzkiej w bieżącym roku. (ms)

TUREK

Problemy efektywniejszego wykorzystania istniejących możliwości wytwórczych w przemyśle i rolnictwie, rozwoju sfery usług i sprawy socjalno-bytowe, szeroki krag spraw ideowo-wychowawczych — oto główny nurt obrad konferencji sprawozdawczo-wyborczej tureckiej organizacji partyjnej. Liczy ona 5 887 członków i kandydatów a reprezentowało ich 191 delegatów. W obradach uczestniczył członek egzekutywy KW, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Franciszek Nowak.

Podstawą dyskusji było przedstawienie delegatom sprawozdanie Komitetu Powiatowego oraz referat dotyczący socjalno-bytowego I sekretarza KP Antoniego Kaźmierczaka.

Znaczną dynamikę wzrostu produkcji przemysłowej powiatu towarzyszy niepełne wykorzystanie potencjału wytwórczego. Tak np. wskaźnik zmianowości w przemyśle terenowym wynosi zaledwie 1,5 — 1,7. Dyskutanci podawali wiele przykładów zlej organizacji pracy i marnowania społecznego wysiłku w różnych działach gospodarki, przerostu administracji i związanej z tym biurokracji, zgłaszając równocześnie szereg konstruktywnych wniosków. Ważnym nurtem w dyskusji były też problemy dominującego wciąż w tutejszej gospodarce rolnictwa.

Wszystkie te problemy rozważane były w aspekcie doskonalenia pracy partyjnej. Temu też poświęcił głównie swoje wystąpienie przewodniczący WKPP Franciszek Nowak. Na tle aktualnych problemów politycznych i gospodarczych uwypuklił on istotę decyzji, podjętych na VII Plenum KC, a więc sprzężenia spraw produkcji z podnoszeniem stopy życiowej społeczeństwa, kształtowania właściwego stosunku między władzą a obywatelstwem, doskonalenia stylu partyjnego działania w pracy ideowo-wychowawczej zwłaszcza wśród młodzieży, polityki kadrowej, a także właściwych kryteriów oceny ludzi, piastujących określone funkcje w życiu politycznym i gospodarczym. (fb)

Konkurent najlepszych powiatów

WIELKOPOLSKA

dzisiaj
i jutro

mniemanie o Jarocinie zostało jeszcze umocnione.

W encyklopedycznych wydawnictwach można wyczytać charakterystykę: „powiat rolniczo-przemysłowy”. W innych wspomina się o wysokim poziomie rolnictwa. Rzeczywiście — nawet w roku 1970, nielaskawym rolnictwu, osiągnięto w całkowitej gospodarce plony zbóż 25,2 q/ha (o 0,5 q/ha podnosząc poziom roku 1968, ale nie realizując planowanych 26 q/ha) i ziemniaków 250 q/ha (założenia planu przewidywały tylko 200 q/ha).

Bilansując te rezultaty, uznano oczywiście za pomyślny fakt, że mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych, uzyskano poza zbożami plony dobre. Ale nie zadowolono się tym. Szukano także innych aniżeli obiektywne (m. in. pleśń śniegowa, która zmniejszyła zbiory żyta do 23 q/ha) źródeł zbożowych niepoważnych. Zastanawiano się np. nad przyczynami faktu, że mimo przekraczania rocznych zadań kontraktacyjnych, nie uzyskano zaplanowanej masy zbiorów. Wskazano na zbieżność szczególnie wysokich strat w wielu gospodarstwach kontraktujących zboże, ze złą robotą części pracowników aparatu kontraktacyjnego. Nie najgorzej też — generalnie rzecz biorąc — wypadł bilans obsady inwentarza; w bieżącym roku posiada się pełne pokrycie pasz dla bydła i trzody; ale uległo zmniejszeniu pogłowie bydła o 1000 sztuk, a ponadto zwracano uwagę na wciąż zbyt mały w stosunku do możliwości skup mleka.

Co się tyczy spraw rozwoju rolnictwa jarocińskiego w najbliższym dwuleciu jego intensyfikacji, problemem, który szczegółowej omawiano, było dostosowanie struktury zasiewów do jakości gruntów. Rzecz w tym, że gruntów w klasie I—IV, a więc takich, na których można uprawiać rośliny intensywne, jest w powiecie połowa; do tego czasu jednak słownie do słych maksymalnych możliwości wykorzystywana jest zaledwie jedna czwarta. A przecież — jak obliczano — gdyby tylko na dalszych 5 000 ha zastąpiono żyto pszenicą, osiągnięto by zbiory zbóż większe o 1550 ton. Oto rezerwy.

Ze zaś gospodarze powiatu jarocińskiego umieją rzetelnie wykorzystywać istniejące możliwości, świadczą także zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich lat w tamtejszym przemyśle w oparciu o zasady intensywnego gospodarzenia.

Co prawda w 1969 roku, pod względem globalnej produkcji, przemysł powiatu wykonał plany tylko w 96,9%; zaciążył wszakże na tym przemysł spożywczy: Cukrownia w Witaszycach i Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie, których niepowodzenia produkcyjne zostały zdeteminowane słabymi zbiorami buiaków i warzyw. Zakładamy jednak programem poprzedniej konferencji organizacji powiatowej PZPR wzrost produkcji przemysłowej w latach 1969—1970 o 8,5% rocznie, został na ogół osiągnięty; w roku 1970 wzrost wyniósł 11,1%.

Przy tym coraz bardziej symbolem przemysłu jarocińskiego stają się nie tradycyjne zakłady, związane z rolniczym zapleczem, lecz Jarocińska Fabryka Obrabiarek oraz Jarocińskie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Te ostatnie np., jeszcze w roku 1965, produkowały tylko proste przyrządy samochodowe. Dziś należą do grona przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w produkcji eksportowej i wytwarzających precyzyjne urządzenia do równujące najlepszym wyrobom europejskim.

Choć też w powiecie do grona eksporterów należy 7 zakładów przemysłowych, a eksport sięgnął w minionym roku niemal jednej piątej ich całej produkcji, pogłębiała się zaplanowana przez uprzednią konferencję powiatową dominacja w eksporcie wyrobów przemysłu maszynowego nad wyrobami przemysłu rolno-spożywczego. Udział wyrobów trwałego użytku w roku 1970 77,3% (większość stanowiły obrabiarki do metalu i drewna oraz inne maszyny). Przy tym niemal połowa owych wyrobów o wysokiej jakości, skierowana została na rynki krajów kapitalistycznych.

Tak więc i w tej dziedzinie, wymagającej w szczególnym stopniu wykazania kim się jest nie tyle „zawsze w niedzielę”, co właśnie „zawsze w dzień pracy”, Jarocińskie może konkurować z najlepszymi powiatami innych województw.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Od czego zależy postęp?

W PIW-owskiej serii „Omega” zabrał niedawno głos prof. dr Kazimierz Secomski pozycją pt. „Czynnik społeczny we współczesnym rozwoju gospodarczym”. Nie jest to wielka rozmiarami książka, jest to raczej szkic, jakie często wychodzą spod piór wybitnych przedstawicieli nauki.

Autor wierny swym badaniom, swemu warsztatowi naukowemu, już w samym tytule sugeruje doniosłą rolę czynników społecznych w rozwoju gospodarczym, na kartach swej pracy wykazuje zależność wszelkiego rozwoju gospodarczego od dyrektywy polityki społecznej. Dopiero rozwój gospodarczy skorelowany z polityką społeczną daje sumę faktycznego postępu.

Jest niepodważalną prawdą, że rozwój gospodarczy warunkuje wszelki postęp, jest jednak także niewątpliwe, że rozwój gospodarczy mierzony różnymi wskaźnikami globalnymi lub średnimi statystycznymi nie jest bynajmniej równoznaczny z postępow. Dowodzą tego perturbacje społeczne i frustracje młodzieży w najbardziej zamożnych krajach kapitalistycznych, z których wiele przecież znajduje się od dawna w fazie boomu gospodarczego. W ostatecznym przeto wyniku losy współzawodnictwa między socjalizmem a kapitalizmem zależą od tego, czy i jak uda się stworzyć odmienny, doskonalszy model socjalistycznej cywilizacji przemysłowej, a to z kolei zależy od rozwoju socjalistycznych czynników społecznych.

Istotą rozwoju gospodarczego — najogólniej mówiąc — jest przechodzenie od społeczeństwa opierającego swą strukturę na płodach ziemi, do społeczeństwa przekształcającego myśl naukowo-techniczną w dobra przemysłowe.

A czymże są czynniki społeczne?

Prof. dr Kazimierz Secomski mówiąc o punkcie wyjścia formułowania długoterminowych założeń rozwojowych za licza do tych czynników „człowieka i jego potrzeby” oraz „człowieka i jego pracę”. Pisząc, że człowiek zawsze występuje w podwójnej roli, w roli producenta dóbr materialnych i usług oraz w roli konsumenta, prof. dr Kazimierz Secomski stwierdza: „W takim ujęciu stają się oczywiste zarówno powiązania pomiędzy założeniami produkcji i konsumpcji, jak też — ściśle związane obu tych kategorii zjawisk oraz obu funkcji człowieka: producenta i konsumenta”.

To prowadzi autora do — jak nazywa — „finalnego celu”, który najtrafniej oddaje

ostatnie zdanie omawianej pracy. Zdanie to brzmi:

„Dopiero w takim ujęciu uzyska — jako końcowy rezultat — optimum rozwoju w ujęciu ekonomicznym i społecznym, a także wyższe tempo wzrostu przy mniejszym wysiłku społecznym lub też przy lepszym jego wykorzystaniu”.

Z tego rozumowania można wyciągnąć wniosek, że czynnik społeczny są nadrzędną, w najgorszym wypadku, równoprawną instancją wobec czynników czysto gospodarczych. Biorąc pod uwagę, że gospodarka powinna mieć funkcje służebne, powinna być dla kogoś. Dla kogo? Oczywiście, nie trzeba dodawać, że tym „kimś” jest człowiek. Z takich założeń wychodzi socjalistyczna myśl społeczna, tą myślą kieruje się państwo socjalistyczne przekładając ją na język praktyki, to znaczy polityki społecznej.

A czymże przeto jest polityka społeczna?

Prof. dr Kazimierz Secom-

CZŁOWIEK ŚWIAT POLITYKA

ski daje następującą definicję:

„W warunkach gospodarki socjalistycznej, polityką społeczną będziemy nazywać planową działalność państwa i występujących z jego ramienia organizacji, zapewniającą optymalne warunki rozwoju jednostki i społeczeństwa, a w szczególności rosnącą stopę życiową i jej korzystne przemiany strukturalne oraz właściwe warunki i stosunki pracy, jak też wypoczynku ludności”.

By człowiek mógł produkować i konsumować, konieczny jest szeroki horyzont polityki społecznej, horyzont składający się z całej olbrzymiej gamy elementów. A więc postępu naukowego i technicznego, systemu oświaty, warunków regeneracji sił, ochrony zdrowia, rozwoju kultury, współpracy z innymi narodami. Wreszcie o rozwoju i nawet tempie realizowania zasad polityki społecznej decy-

duje także sytuacja międzynarodowa, poczuć bezpieczeństwa w granicach oraz przeświadczenie o politycznej stabilizacji. Słowem polityka społeczna jest przeogromnym oceanem możliwości, które jednak wymagają ich harmonijnego wcielania.

Jeżeli zaś mówimy o realizacji prawdziwej polityki społecznej, szanując jej złożoność, to nie należy zapominać, że uniknięcie perturbacji wiąże się z wyborem elementów priorytetowych, różnieniem spraw najważniejszych od ważniejszych, a ważniejszych od mniej ważnych itd. Na przykład, wiadomo dziś, ponad wszelką wątpliwość, że nawet o współzawodnictwie dwóch systemów rozstrzygnie właśnie oświata. I też nie przypadkowo Amerykanie są tak bardzo zaniepokojeni fenomenalnym rozwojem oświaty w Związku Radzieckim i — po wojnie — w krajach socjalistycznych.

Wyszkolenie podstawowe daje wzrost wydajności pracy o około 40 proc., wykształcenie średnie o około 100 proc., a wykształcenie wyższe wraz z okresem niezbędnej praktyki daje rekordowy wzrost wydajności pracy — o 300 proc. Dziś nauka zdołała również ustalić, że jeszcze sto lat temu około 70 proc. energii wydatkowanej na ziemi przypadło na pracę mięśni ludzi i zwierząt, dziś procent ten spadł do liczby 1.

Jeżeli zatem myśl ludzka, jej przeobrażająca energia, prowadzi w prostej linii ku zwiększaniu się bogactwa narodowego, to nie może nie zajmować nadal czołowego miejsca wśród czynników społecznych. Ranga oświaty, jej rozwój, postęp decyduje o randze gospodarki, jej rozwoju i postępie.

Dlatego praca prof. Kazimierza Secomskiego, acz krótka, prostuje wiele narosłych nieporozumień. Jest negacją teorii, że postęp zależy od samego rozwoju gospodarki, że miarą postępu jest wskaźnik globalny produkcji. Nie trzeba dodawać jak oczywiste są myśli profesora.

JERZY KOCHAŃSKI

NASZE ROZMOWY

W sukurs racjonalizatorom

Często jeszcze gdy mówimy o racjonalizatorstwie, kojarzymy go sobie z osobą zdolnego konstruktora, bezskutecznie starającego się przekonać instytucje o oryginalności swoich pomysłów. Znamy takie historie z licznych relacji prasowych. Oczywiście, wszędzie tak nie jest. Jednym z poznańskich zakładów, w którym racjonalizatorów otacza się opieką są Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil”. O problemach ruchu racjonalizatorskiego w tym zakładzie rozmawiamy z Janem Rusinkiem — kierownikiem Działu Wynalazczości i Patentów „Stomila”.

my wysokość wypłat dla racjonalizatorów.

Zajmujemy się nie tylko projektami racjonalizatorskimi. Do naszych zadań należy m. in. wyszukiwanie projektów mających cechy nowości i zgłaszanie ich do Urzędu Patentowego. Dzięki tej działalności „Stomil” dorobił się 8 ważnych patentów. Prowadzimy też kartotekę naszych racjonalizatorów, przygotowujemy informator o ruchu wynalazczym w naszej branży na całym świecie i przekazujemy go zainteresowanym. Wykonujemy światłokopie i tłumaczenia zagranicznych opisów patentowych. Współpracujemy również z doradcami technicznymi, oraz pomagamy w pracy zakładowemu Klubowi Techniki i Racjonalizacji.

Jak pan widzi przyszłość ruchu racjonalizatorskiego?

Racjonalizator działający w pojedynkę, moim zdaniem może przy obecnie bardzo złożonych procesach produkcyjnych dokonać jedynie niewielkich usprawnień. Dlatego też przyszłość ruchu racjonalizatorskiego upatruję w pracy zakładowych zespołów, podejmujących się rozwiązywania problemów. Mówię — przyszłość, gdyż obecnie Urząd Patentowy często jeszcze wzbiera się przed przyznawaniem patentów takim właśnie zakładowym zespołom, żądając

Dużym sukcesem województwa poznańskiego zakończył się konkurs pod hasłem „Każdy Klub Rolnika punktem księgarskim”, zorganizowany przez „Dom Książki” i CRS „Samopomoc Chłopska”. Ogółem w całym kraju do tego piątego już z kolei konkursu przystąpiły 2302 kluby, które sprzedały książek na sumę 3,5 miliona zł.

W Wielkopolsce spośród istniejących 535 Klubów Rolnika uczestniczyło w konkursie 379, a wartość sprzedanych przez nie książek wyniosła 415 tys. zł (o tematyce rolniczej sprzedano za 140 tys. zł). Najlepszym w kraju okazał się klub w Jankowie Dolnym w pow. gnieźnieńskim, kierowa-

Klub w Jankowie najlepszy w kraju

ny przez Janinę Mikulicz. Zasiłki w popularyzowaniu różnego rodzaju wartościowej literatury przypisać należy także Socjalistycznej Radzie Klubu i jego najaktywniejszej działaczce — Teresie Dorsz.

Drugie miejsce w województwie a trzecie w kraju przyniosło Klubowi Rolnika w Jasnym Polu w pow. krotoszyńskim, prowadzonym przez Irenę Grobelną.

Trzecie miejsce w województwie a czwarte w kraju zajął klub w Goraju — Zamku w pow. czarnkowskim, którego kierowniczką jest Waleria Grupińska.

W sumie spośród województw — poznańskie znalazło się na trzecim miejscu po wrocławskim i łódzkim. Najlepszym powiatem w woj. poznańskim okazał się krotoszyński, który w skali krajowej zajął III miejsce.

Kierowniczką najlepszego w Polsce Klubu Rolnika otrzymała nagrodę, ponadto zapewniono jej udział w wycieczce zagraniczną. Województwu poznańskiemu przypadły także w udziale cztery V nagrody. (zd)

PLASTYKA

Bodźce dla rysunku

Do kalendarza stałych imprez plastycznych weszła nowa inicjatywa ZPAP, Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania, KMPiK oraz redakcji „Gazety Poznańskiej”. Jest nią konkurs im. Jana Wroneckiego, na najlepszą grafikę oraz rysunek kwartału. Obecnie mamy okazję, na pokazie w „Empiku”, poznać plon pierwszego konkursu. Przyniósł on 94 prace, spośród których jury zakwalifikowało na ekspozycję 18 grafik oraz 21 rysunków. Nagrody otrzymali młodzi: Danuta Waberska w dziale rysunku oraz Jacek Grab Rybczyński w grafice. Jury wyróżniło ponadto za rysunki Andrzeja Jeziorkowskiego oraz Andrzeja Niekrasza, a za prace graficzne Franciszka Burkiewicza oraz Eugeniusza Maldzisa.

Jak z tego widać, pierwszy konkurs zakończył się triumfem młodych i nie sposób nie zgodzić się z jury, że właśnie oni zaprezentowali tu bezprzecnie najlepsze prace. Szuka młodych: tzw. nowa figuracja, w dużym stopniu przyczyniła się już bowiem do renesansu rysunku, traktując go nie tylko jako jeden z nieodłącznych elementów budowy obrazu, ale także jako samodzielny, a dodajmy tu jeszcze — najbardziej spontaniczną i bezpośrednią formę, odautorskiej wypowiedzi plastyka. Tymczasem wieloletnia supremacja malarstwa kolorystycznego i abstrakcji, a więc tych kierunków, które niejako programowo odwracały się od rysunku, sprawiła, że wielu twórców poprzednich generacji nie umie już w pełni sprawnie posługiwać się techniką, lub też nadal nie jest do niej w pełni przekonana. I stąd właśnie wyjątkowa waga, na naszym terenie, tego kon-



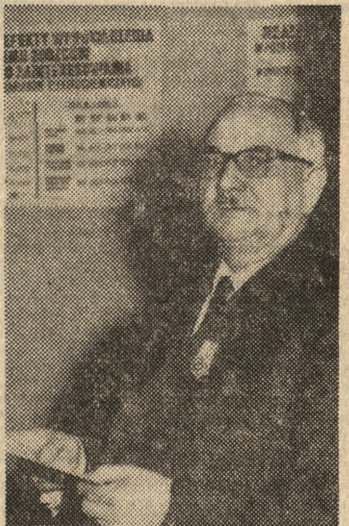
„Postacie przekreślone” — praca Danuty Waberskiej nagrodzona medalem w dziale rysunku.

Fot. — K. Przychodzki

kursu, który w założeniu organizatorów stanowić ma formę dopingu dla twórców pragnących poświecić się tej zapoznanej nieco w ostatnich latach, a także ważnej technice.

Na marginesie pierwszego pokazu pokonkursowego nasuwa się jednak pod adresem organizatorów imprezy mała uwaga regulaminowa. Obawiam się po prostu, że nie dość precyzyjnie sformułowany regulamin, może w przyszłości sprawić nie lada kłopoty jurorom następnych wystaw. Chodzi tu o to wszystko, co znajduje się na pograniczach malarstwa i rysunku, o ustalanie jakichś chociażby tylko roboczych sformułowań na temat granic malarstwa i rysunku.

O. B.



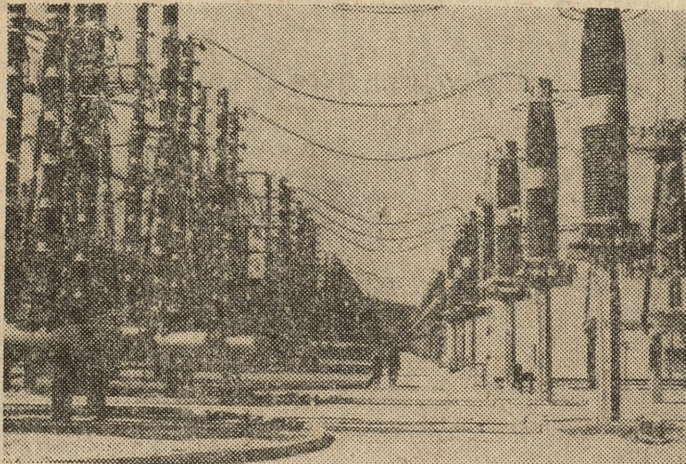
Jan Rusinek: „Przyszłość ruchu racjonalizatorskiego upatruję w pracy zakładowych zespołów podejmujących się rozwiązywania problemów” na „z góry zadany temat, ważny dla zakładu...”

Fot. — K. Przychodzki

aby autorem projektu była osoba fizyczna, a nie np. „Stomil”.

Rozmawiał:

MAREK PRZYBYLSKI



Izolatory wysokiego napięcia elektrowni asuańskiej, której o-
statnia turbina ruszyła w lipcu 1970 roku.
CAF — Interphoto

Coraz bogatszy dar Nilu

Egipt jest darem Nilu — od wieków pokolenia powtarzają te słowa. W myśli wypowiedzianej przez wielkiego historyka antycznej Grecji, Herodota, tkwi głęboka prawda. Życiodajne wody Nilu przez tysiąclecia podtrzymywały istnienie ludzi, zwierząt i roślin. Często wylewy rzeki pozostawiały na polach żyzny muł. Dlatego prawie cała ludność Egiptu, bo około 97 proc., do dziś zamieszkuje dolinę i deltę potężnej rzeki.

Prastara rzeka często gwałtownie występowała z brzegów i pochłaniała wszystko po drodze. A potem jej wody równie gwałtownie opadały i ziemia spalana przez gorące słońce Afryki pękała, przekształcając się w nieużyteczny pył. W zburzonych falach Nilu ginęli ludzie, zwierzęta, ulegały zniszczeniu domy i zasiewy. Dlatego też marzeniem fellachów, rolniczej ludności Egiptu, było zawsze ujarznienie potężnej rzeki. Można to było uczynić przez zbudowanie tamy przegradzającej Nil i umożliwiającej gromadzenie całej jego wody w zbiornikach, z których następnie byłaby kierowana na pola.

Po rewolucji republikańskiej i obaleniu króla Faruka wraz z odwieczną myślą o zbudowaniu tamy na Nilu powstała koncepcja jednoczesnego wzniesienia potężnej elektrowni wodnej.

Tamę i elektrownię postanowiono zbudować w odległości 12 km na południe od prastarego Asuanu leżącego na styku trzech pustyni: Libijskiej, Nubijskiej i Arabskiej. Przed z górą 12 laty, 28 grudnia 1958 r. zawarto w Kairze porozumienie między ZSRR a ZRA w sprawie udzielenia kredytów i radzieckiej pomocy technicznej przy budowie tamy i elektrowni wodnej.

Po 11 latach pracy budowa tamy asuańskiej dobiegła końca. Nil został poskromiony. Uruchomiono elektrownię wodną wyposażoną w 12 hydroagregatów po 175 tysięcy

kilowatów każdy. Moc produkcyjna elektrowni osiągnęła już przed rokiem 1,575 megawatów tzn. więcej niż wszystkie zbudowane przedtem elektrownie w ZRA.

W największym na świecie sztucznym morzu, noszącym imię zmarłego prezydenta ZRA, Naser, zgromadzono 65 mld. m sześć. wody. W niedługim czasie zapas wód Nilu zatrzymanych przez tamę powiększy się o nowe 100 mld. m sześć. wody. Dzięki tamie asuańskiej na zawsze położono kres powodziom i posuchom. Zbiornik wodny pozwoli na zwiększenie arealu ziem uprawnych o 840 tys. ha, co powinno nie tylko zlikwidować import przez ZRA pszenicy i innych zbóż, lecz także stworzyć rezerwę na zaspokojenie potrzeb wynikających z szybkiego przyrostu ludności.

Olbrzymią rolę asuański hydrowęzeł odegra w rozwoju przemysłu ZRA. Z nowej sieci energetycznej będzie korzystało wiele nowych potężnych zakładów przemysłowych, takich jak huta aluminium, fabryka maszyn rolniczych i nawozów sztucznych itp. Przedsiębiorstwa te, podobnie jak asuański system energetyczny, zostaną zbudowane przy pomocy technicznej i finansowej ZSRR. Rząd radziecki skierował na budowę tamy asuańskiej około 2 tys. wybitnych specjalistów. Koszt budowy tamy wyniósł 320 mln. funtów, z czego 113 mln. w formie dwóch pożyczek dostarczył ZSRR.

Dzień 15 stycznia br., w którym odbywają się oficjalne uroczystości z okazji ostatecznego zakończenia budowy asuańskiego kompleksu hydroenergetycznego, jest nie tylko dniem wielkiego osiągnięcia narodu egipskiego, lecz także dniem, który całemu światu prezentuje owoce przyjaźni i współpracy radziecko-egipskiej. Dzięki tej przyjaźni i współpracy Egipt będzie się szybko stał coraz bogatszym darem Nilu. (rd)

W ustawie o radach narodowych i w komentarzu do tej ustawy — tam gdzie mowa o działalności mandatariuszy — operuje się takimi terminami, jak: wniosek, postulat, uwaga krytyczna, skarga, zażalenie, zapytanie, interpelacja. Każde z tych pojęć zostało zdefiniowane, ale wykazane w ten sposób różnice między nimi — są niewielkie.

Oczywiście, laikowi wszystko jedno, czy jego wystąpienie zostanie potraktowane jako postulat (tj. „wyrażenie ogólnego życzenia poprawy w pewnej dziedzinie”) czy też jako zapytanie, (które „ma wyrażać charakter informacyjny”). Interesuje go przede wszystkim szybkie i właściwe rozwiązanie przedstawionego problemu. Aliści właśnie ten sposób i sposób załatwienia danej sprawy niejednokrotnie w znacznym stopniu zależą od klasyfikacji wystąpienia. Bo np. interpelacji przysługują szczególne „zielone światła”. W komentarzu do ustawy o radach czytamy:

„Interpelacja jest złożonym przez członka organu uchwałodawczego (...) żądaniem wyjaśnienia konkretnie wskazanej nieprawidłowości. Dlatego właśnie interpelacja ma ustawowo zagwarantowany termin odpowiedzi w ciągu dwóch tygodni — w odróżnieniu — od wniosków (...) i zapytań (...) Interpelacja jest ustawowo zagwarantowaną formą operatywnej kontroli radnego nad prezydium oraz jednostkami podporządkowanymi i nie podporządkowanymi radzie...”

Dziennikarz interesował się bliżej sposobem załatwienia interpelacji przez prezydium jednej z wielkopolskich rad

*) Stanisław Gebert „Komentarz do ustawy o radach narodowych” (W-wa, 1964).

Zapomniany oręż: interpelacja

narodowych (darujmy sobie nazwę miasta, gdyż będziemy mówić o zjawiskach w Wielkopolsce dość typowych).

W prezydium tym właśnie, w wyniku braku wyraźnych różnic między instytucjami, o których była mowa na wstępie, łącznie traktowano wnioski i interpelacje radnych. Są one objęte wspólną ewidencją, co trzeba uznać za mankament.**) Bliskie sąsiedztwo interpelacji z wnioskami zdaje się nie wychodzić na dobre tym pierwszym. Oto 15 sierpnia ub. roku radny Stefan S. złożył interpelację w sprawie odszkodowań za straty poniesione przez rolników dwóch gromad w związku z zalaniem ich łąk. Pisemną odpowiedź otrzymał 10 września. Przekroczono więc termin odpowiedzi.

Częstszym zjawiskiem jest udzielanie radnemu odpowiedzi we właściwym terminie, ale odpowiedzi niepełnej, właściwie informującej tylko, że sprawę skierowano gdzie należało. Np. w połowie grudnia ub. roku jeden z radnych zasygnalizował, że od 5 lat na dawnym placu budowy leżą dwa „bezańskie” przesła mostowe. Udzielona po kilku dniach odpowiedź prezydium brzmiała tak:

„W sprawie tej podjęto kroki, zmierzające do ustalenia kompetentnych czynników dla odpowiedniego zagospodarowania leżących konstrukcji mostowych”.

**) W komentarzu do ustawy o radach czytamy: „Formalnie ułatwia kontrolę osobną ewidencją interpelacji i objęcie ich kolejną numeracją...”.

Przed wszystkim jednak zastanawia fakt, że interpelacji było bardzo mało, a dotyczyły z reguły albo spraw doraźnych (z punktu widzenia interesów ogólnych), albo też indywidualnych spraw obywateli (np. interpelacje w sprawie niewłaściwej klasyfikacji jatek w jednym z punktów skupu).

Autorem sygnału chyba najważniejszego był radny Marian M., który 23 czerwca ub. roku na sesji rady zwrócił uwagę na nieprawidłowości w funkcjonowaniu Przedsiębiorstwa Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Poznaniu. Sygnał ten ujęto w rejestrze wniosków i interpelacji, przy czym w dokumentacji tej sprawy znalazł się zwrot „radny postulował, by zainteresować się pracą przedsiębiorstwa”. Przykład ten znów potwierdza istnienie niejasności spowodowanych trudnością rozróżnienia szeregu instytucji: interpelacji, wniosku, postulatu itd. itd. Można przyjąć, że gdyby sygnał Mariana M. uznano za interpelację, to jej autor nie czekałby na odpowiedź prawie dwa miesiące.

Wspomnieliśmy, że interpelacji było niewiele. Otóż w okresie od czerwca 1969 roku do grudnia 1970 roku pod adresem prezydium ogółem złożono 29 wniosków i interpelacji. Tłumaczono to dziennikarzowi w ten sposób:

„Radni są na bieżąco informowani o wszystkich istotnych problemach, a więc nie są im obce również sprawy niezainteresowane i przyczyniające im niekorzyści. Tym samym niepotrzebne im są

wyjaśnienia uzyskane drogą interpelacji. Dają natomiast do rozwijania niezainteresowanych spraw, które niejednokrotnie przebiegały od wyborców na warsztaty poszczególnych komisji rady. I te składają wnioski, których rangą jest przecież wyższa niż rangą wniosku radnego”.

Są to argumenty rzeczowe i trafiają do przekonania, ale nie w takim stopniu, by uznać że jedna z form operatywnej kontroli prezydium i innych organów jaką jest interpelacja, nie ma racji bytu.

Letarg instytucji interpelacji nie wynika z jej nieprzydatności, lecz z innych przyczyn. Być może najważniejszą wiąże się z istotą omawianej instytucji, tj. wskazaniem nieprawidłowości i żądaniem wyjaśnienia, które następnie przedstawiane są na sesji. Może to nie być przyjemne dla tego, kto się tłumaczy, sprzyja też kontrowersjom. Autor interpelacji musi też mieć sporo odwagi cywilnej i działać odpowiedzialnie. Tymczasem nieco przywykliśmy do stylu działania „na okrągło”.

Janusz Wilhelmi pisząc na ten temat w „Kulturze” (nr 2/71) podkreśla wagę odpowiedzialności i dyscypliny, ale zwraca również uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z ich mechanicznego i autokratycznego stosowania.

„Wierzę jednak głęboko — pisze Wilhelmi — że dyscyplinowanie i racjonalnie nad sobą panujący — zachowamy przecież ów beczenny klimat odważnej inicjatywy, osobistej pasji, nieumiarkowanego optymizmu zaangażowania, klimatu, którego potrzeba, aby ulatniała setki i tysiące spraw szczególnych naszego kraju”.

MICHAŁ LUCZAK

FILM

Rok 1945 na Mazurach

„POŁUDNIK ZERO” — film produkcji polskiej. Scenariusz: Aleksander Scibor-Rylski. Reżyseria: Waldemar Podgórski. Zdjęcia: Marek Nowicki. Wykonawcy: porucznik Bartkowiak — Ryszard Filipiński, Jadwiga Majka — Wanda Neumann, Szczygiel — Janusz Kłosiński, Andrzej — Andrzej Kozak, Filip — Tadeusz Kwinta, Byk — Jerzy Bińczycki, Perucza — Stanisław Gronkowski, Majka — Edward Wnuk, Witek — Wiergiliusz Gryń i inni.

Po nieco pretensjonalnym tytułem zrealizował Waldemar Podgórski swój drugi film fabularny (pierwszy: „Hasło Korn”), w którym podjął mader istotną problematykę pierwszych lat powojennych. Idzie o autochtonów, ludzi, którzy całe swoje życie pod zaborem niemieckim codziennie do-

kumentowali swoją polskość, walczyli o zachowanie polskiego języka, kultury, obyczaju. Kiedy zaś Polska ich na powrót przyjęła na swoje łono okazało się, że pierwszymi jej „wystannikami” okazali się ludzie w rodzaju szabrowników, gwałcicieli, różnych mętów społecznych.

Taka właśnie sytuacja jest w „Południku zero”, gdzie w miasteczku mazurskim panoszą się banda uzbrojonych szabrowników, terroryzując miejscową ludność, którą uważają za Niemców. Na tych zaś, ich zdaniem, można teraz wziąć odwet za krzywdy doznane podczas wojny. Bio grafie poszczególnych członków bandy wskazują zresztą na to, że istotnie podczas wojny wycierpieli od Niemców niemało. Rzecz jednak w tym, że z miasteczka uciekli wraz z frontem wszyscy Niemcy, pozostała zaś autochtoniczna ludność mazurska.

W tę sytuację wkracza zdemo bilizowany (na skutek doznanych ran) porucznik piechoty, który jako pełnomocnik rządu ma powołać w miasteczku ludową władzę. Ale ma od razu przeciw sobie wszystkich. Rabusie i szabrownicy są przeciw niemu, albowiem zorganizowana, praworządna władza oznacza koniec ich łatawego życia. Mazurzy są przeciw, albowiem widzą w jego osobie jeszcze jednego Polaka spośród tych, którzy ciemnieli ich zupełnie nie gorzej niż oni Niemcy. Co gorsza — niejedną spośród Mazurów, jak gdyby dla przekory (jakże tragicznej!) udaje, że nie zna języka polskiego, chronionego przecież tak pieczołowicie przez pokolenia i odpowiada na pytania po niemiecku. Niektórzy wręcz uważają się za Niemców, inni zaś za Mazurów, nigdy za Polaków.

Tak więc film podejmuje jeden z bardziej bolesnych tema-

tów pierwszych lat władzy ludowej, pokazując jakie to błędy legły u podstaw późniejszych tak trudnych stosunków między władzą polską a ludnością autochtoniczną. Konsekwencje tych wydarzeń odbijają się nam niekiedy do dzisiaj...

Film ujmuje te sprawy w konwencji nieledwie westernowej. Ostre konflikty, wyrażone zarysowane sylwetki sprawiedliwych i przedstawicieli zła. Atmosfera na rozstającej tragedii. I wreszcie rozwiązanie, w którym jest i strzelanina, i pościgi, i miasteczka prze waga liczebna bandziorów nad przedstawicielem prawa i porządku, zmieniające się szybko sytuacja. No i oczywiście, jak w westernie, happy end.

A więc rzecz do oglądania, wartka, przygodowa. A jednocześnie coś do przemyślenia, da jąca porcję wiedzy z naszej najnowszej historii. Niebłaha to walory.

MIECZYSLAW SKAPSKI

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Znany adwokat amerykański Mark Lane nagral na taśmie magnetofonowej zeznania 32 żołnierzy USA, którzy walczyli w Wietnamie. Ukazały się one niedawno w Nowym Jorku w wydaniu książkowym pod tytułem „Rozmowy z Amerykanami”, nakładem wydawnictwa Simon and Schuster. Hamburgi tygodnik „DER SPIEGEL” z 7 ubm. opublikował fragmenty tych zeznań; poniżej — przytaczamy kilka krótkich cytatów, obrazujących zbrodnicze metody wojny prowadzonej przez USA w Indochinach.

CHUCK ONAN Z NEBRASKI

Pytanie: — Czy został pan wyszkolony do przesłuchiwanie jeńców?

Onan: — Tak.

Pyt.: — Kto udzielał wam instrukcji?

Onan: — Przeważnie podoficerowie, ale również oficerowie.

Pyt.: — Czego was uczono?

Onan: — Jak torturować jeńców.

Pyt.: — Na przykład?

Onan: — Że jeńcowi ściąga się buty i bije po piętach. Powiedzieli nam też, że powinniśmy używać do przesłuchiwań przyrządów łącznościowych...

Pyt.: — Czego jeszcze was uczono?

Onan: — Jak wyrwać się paznokcie obcęgami monterskimi.

Pyt.: — Czy uczono was również w jaki sposób posługiwać się przy torturach helikopterami?

Onan: — Tak... Kiedyś opowiadał, jak pewnego razu w Wietnamie przywiązali ręce i nogi jeńca do dwóch helikopterów. Następnie wystartowali i rozerwali go. Opowiedział to jeden z pilotów, który sam to zrobił.

Pyt.: — Jak długo szkolono pana w zakresie przesłuchiwań i tortur?

Onan: — Ponad 6 miesięcy, przeciętnie co najmniej 5 godzin tygodniowo...

wódce kompanii. Zabijaliśmy każdego, kogo schwytaliśmy.

HARRY PLIMPTON Z TEKSASU

Pyt.: — Czy był pan świadkiem przesłuchiwania jeńców?

Plimpton: — Tak. Pewnego razu zabraliśmy do helikoptera pięciu mężczyzn. Z jednym z nich zaczęliśmy rozmawiać. Nie chciał mówić. Wyrzuciliśmy go z helikoptera.

Pyt.: — Kto podjął decyzję, by to zrobić?

Plimpton: — Oficer wywiadu, porucznik.

Rozmowy z Amerykanami

RICHARD DOW Z IDAHO

Pyt.: — Czy był pan świadkiem akcji, w której zabijano niewinne osoby?

Dow: — Tak.

Pyt.: — Jak nazywała się ta wioska?

Dow: — Bau Tri.

Pyt.: — Ilu ludzi żyło tam przed atakiem i ilu przeżyło?

Dow: — Żyło tam około 400 ludzi, przeżył 1 człowiek.

Pyt.: — Czy była to akcja nadzwyczajna?

Dow: — Nie.

Pyt.: — Czy kiedykolwiek otrzymał pan rozkaz, by nie brać jeńców?

Dow: — Tak. Od porucznika, do-

Pyt.: — Czy tylko jeden został wyrzucony?

Plimpton: — Nie. Mieliśmy pięciu jeńców, czterech wyrzuciliśmy z helikoptera.

JOSEPH GRANT Z ILLINOIS

Pyt.: — Jak skłania się jeńca do mówienia?

Grant: — Robią to przy pomocy bambusowych drągów. Albo wiążą jeńca i jego głowę zginają do nóg, tam i z powrotem, przy czym stale kłują go nożem.

Pyt.: — Czy uczyniono cokolwiek, by uchronić przed wojną wietnamskie dzieci?

wietnamskiej, leżących w gipsie i na wyciągach oraz trzy pielęgniarki. Wyrzucono rannych z łózek, pielęgniarki zaczęły bić i zdarto z nich odzież. Zgwałcono je. Kiedy się to skończyło, trzech żołnierzy wzięło pociski oświetlające i umieściło je w cieple dziewcząt. Uruchomili zapalony... Ciało nabrzmiało potwornie i pękło.

ED TRELATORA Z NOWEGO JORKU

Pyt.: — Jak wyglądał pan szkolenie?

Trelatora: — Musieliśmy biegać i śpiewać o mordowaniu Wietnamczyków. Kiedy szliśmy na obiad, mu-

staliśmy, zanim pozwolono nam zjeść. trzykrotnie wrzasnąć: — Zabij!

Pyt.: — Jaką piosenkę musieliście śpiewać?

Trelatora: — Była to piosenka, która sama powstała. Biegaliśmy dookoła i krzyčeliśmy: „Vietkong. Vietkong, zabijaj, zabijaj, zabijaj. Muszę zabijać, muszę zabijać, bo to sprawia mi przyjemność, bo to sprawia mi przyjemność!”

Pyt.: — Czy musieliście mówić również inne rzeczy w tym guście?

Trelatora: — Na ścianie wisiała modlitwa, wisi ona we wszystkich koszarach „marines”. Każdego wieczora musieliśmy się modlić o to, by była wojna.

ROBERT BOWER Z PENSYLVANNI

Pyt.: — Czy pan wie, że wielu Amerykanów nie wierzy w takie okropności, jakie dzieją się w Wietnamie?

Bower: — Trudno mi to sobie wyobrazić. Nasi żołnierze stale się zmieniają. Po roku pobytu powracają do domu. Jest ich bardzo wielka liczba. Jestem przekonany, że 75 procent tych żołnierzy ma do powiedzenia rzeczy o wiele tragiczniejsze, niż te, o których mówiłem (Bower też przedstawił potworne fakty, które z braku miejsca pomijamy — red.). Nie chcą o tym mówić... Jest więc tak, jak to ostatnio powiedział jeden z żołnierzy, wpłatany w sprawę My Lai. Nie mówił o tym, bo sądził, że wszyscy na świecie o tym wiedzą. Ja też myślałem, że każdy o tym wie...

WPO

Szanse dla Grunwaldu

Decydująca runda
ekstraklasy piłkarzy ręcznych

Już w najbliższą sobotę rozpoczyna się druga runda rozgrywek mistrzowskich I ligi piłkarzy ręcznych, która zadecyduje który z ośmiu zespołów uczestniczących w mistrzostwach zdobędzie tytuł mistrza Polski na rok 1971. W tej chwili jednym z najpoważniejszych kandydatów jest poznański Grunwald — mistrz rundy jesiennej, mający 3 punkty przewagi nad następnym z kolei Śląskiem Wrocław.

Rozegrane w ostatnią sobotę i poniedziałek dwa towarzyskie spotkania z drużyną czeskosłowacką Strojarnie, były dla piłkarzy ręcznych Grunwaldu ostatnim sprawdzianem przed zbliżającymi się rozgrywkami. Wykazały one niebicie, że ulubieniec poznańskiej publiczności nie zmarnował przerwy w rozgrywkach. Grali oni szybko i skutecznie, wygrywając pewnie oba mecze. Grunwald w dalszym ciągu w swoich akcjach ofensywnych opiera się na szybkiej grze, co jest błędem pod uwagę fakt braku w drużynie poznańskiej graczy siłowych, jak

najbardziej słuszne. Poznaniacy stosują często szybki atak, zdobywając z tych akcji w każdym meczu po kilka bramek. Znacznie również Grunwald poprawił swoją grę w obronie, gdzie ścisły blok defensywny jest trudny do przejęcia.

Naturalnie zwyżkująca forma poznaniaków, nie jest całkowitą gwarancją, że tytuł mistrza Polski mają oni już w kieszeni. Przeciwnicy również trenują i to bardzo solidnie, tak że nadchodząca II runda będzie bardzo ciężka. Ponadto Grunwald ma niebył szczęśliwy układ meczy w rundzie wiosennej. Gra on na wyjeździe ze Spójnią Gdańsk (16 i 17 bm.), Pogonią Zabrze (23 i 24 bm.), Wybrzeżem Gdańsk (6 i 7 II) oraz Gwardią Opole (27 i 28 II). Przed poznańską publicznością nasi piłkarze zaprezentują się w meczach ze Śląskiem Wrocław (30 i 31 bm.), Anilana Łódź (13 i 14 II) oraz Stalą Mielec (6 i 7 III). Wydaje się, że bardzo duże znaczenie będą miały dla poznaniaków mecze wyjazdowe ze Spójnią i Pogonią. Jeżeli Grunwaldowi uda się z Gdańska i Zabrza wywieźć chociaż po 2 punkty, jego szanse na utrzymanie przodownictwa w tabeli mocno wzrosną.

Na zakończenie chcielibyśmy poruszyć jeszcze sprawę zachowania się publiczności na meczach piłkarzy ręcznych Grunwaldu. Trzeba przyznać, że co prawda kilka lat temu mieliśmy sporo zastrzeżeń do postawy pewnych grup kibiców zasiadających na widowni sali przy ul. Marcelesińskiej, jednak w ciągu ostatnich dwóch sezonów poznaniacy kibice zachowują się wręcz wzorowo i życzyć tylko sobie należy, aby w innych salach (mecz koszykarzy Lecha) sytuacja była podobna.

Z tym więc większym zdziwieniem przeczytaliśmy w świątecznym wydaniu „Przeglądu Sportowego” wypowiedź jednego z sędziów Jerzego Jaworskiego, który stwierdza m. in.: „Najbardziej szowinistyczna publiczność towarzyszy, niestety, grze poznańskiego Grunwaldu. W 1965 roku, w meczu tej drużyny ze Śląskiem, zastanawiałem się, czy w ogóle nie wyprosić widzów”. Według informacji udzielonych nam przez kierownictwo sekcji piłki ręcznej Grunwaldu sędzia J. Jaworski od 1965 roku nie miał okazji prowadzenia spotkań w Poznaniu i dlatego urabianie opinii publicznej na podstawie doświadczeń z 1965 roku (a mamy przecież 1971 rok) wydaje się co najmniej dziwne i nieporozumienie. (s)

W dniach od 1 do 5 marca odbędą się w Lipsku wielkie międzynarodowe zawody pięcioboju seniorów. Uczestniczyć w nich będą ekipy: Austrii, Bułgarii, CSRS, Danii, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Do II halowych lekkoatletycznych mistrzostw Europy starannie przygotowują się liczne kraje. Odbędzie się one 13 i 14 marca w Sofii, w specjalnie na ten cel przygotowanej, zmodernizowanej i bogato wyposażonej w sprzęt hali. Oddanie jej do użytku nastąpi 25 bm.

Praca Nauka

Potrzebna opiekunka do 3 miesięcznego dziecka. Poznań, ul. Głogowska 122 m. 9. 46895g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46336g.

Przyjmę jakiegokolwiek pracownika do poludni. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46341g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 46115g

Odstąpię parkiet dębowy. Informacje: tel. 663-19. 46583g

Sprzedam trzydziściu szafę, kółko, nowy stół. Nowina 16. 46350g

Bułgarscy gimnastycy
w Poznaniu

Dzisiaj i w sobotę w sali przy ul. Chwiałkowskiego będziemy mieli okazję oglądać interesujące zawody w gimnastyce kobiet i mężczyzn klasy mistrzowskiej. Do Poznania przyjechała bułgarska drużyna Czernomore (Warna), która spotka się z reprezentacją federacji Stal, Męski zespół Stali oparty będzie przede wszystkim na zawodniczkach Warty, zaś kobiety na zawodniczkach Zgody Świętochłowice i Warty.

W drużynie bułgarskiej wystąpi kilku bardzo dobrych gimnastek m. in. mistrzowie sportu i członkowie kadry narodowej Bułgarii Dymitr Dymitrow i Mitko Kyrdzalski. Natomiast wśród kobiet do najlepszych zawodniczek zaliczają się kandydatki na mistrza sportu i członkinie kadry narodowej Wirginia Rangelowa i Rumiana Strykowa. Dzisiaj, o godz. 16 walczyć będą mężczyźni, zaś w sobotę również o godz. 16 kobiety. (s)

Cztery występy
hokeistów Cybiny

W meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w hokeju na lodzie spotkają się dzisiaj, o godz. 19 na lodowisku „Bogdanka” przy ul. Północnej drużyny poznańskiej Cybiny i Zjednoczonych z Wrześni. Rewanżowy pojedynek odbędzie się w najbliższy wtorek (19 bm.) o godz. 19.

Dwa spotkania o mistrzostwo rozegrają też juniorzy Cybiny i Stilonu z Gorzowa. Pierwszy mecz oglądać możemy w sobotę o godz. 20, a zawody rewanżowe w niedzielę o godz. 9.30. (x)

dalekopisem

REMIS
MANCHESTER CITY

W zaległym meczu I ligi angielskiej rywalizacji Górnik Zabrze w Pucharze Zdobywców Pucharów — piłkarze Manchester City zremisowali z Liverpoolem 0:0. Uratowanie jednego punktu na gorącym boisku Liverpoolu Manchester City zawdzięcza głównie doskonałej grze bramkarza Joe Corrigan.

NA DALSZYCH MIEJSCACH
W zakończonym w Spindlerowym Mlynie ostatnim konkursie turnieju trzech skoczni w CSRS, czwórka polskich zawodników nie odniosła sukcesu. Obok Wojciecha Fortuny, który zajął 14 miejsce, pozostali sklasyfikowani zostali na dalszych pozycjach.

REMIS W BARCELONIE
W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim pierwszoligowych zespołów, FC Barcelona zremisowała z wiedeńskim Rapidem 1:1 (1:1).

HOKEJ NA LODZIE
W Lublinie rozegrano międzynarodowy mecz hokeja na lodzie, w którym Jugosławia przegrała z Rumunią 3:5 (2:3 1:1 0:1).

Hokejowy mistrz Austrii, drużyna z Klagenfurt pokonała w rewanżowym spotkaniu o Puchar Europy mistrza Włoch zespół HC Cortina 3:0 (0:0 2:0 1:0). (o-za)

ZESTAWIENIE WYLOSOWANYCH CYFR
PGL • KOZIOŁKI •

1	2	3	4	5	6	7
14	64	17	61	18	71	17
8	9	10	11	12	13	14
20	70	11	75	17	77	10
15	16	17	18	19	20	21
7	83	10	65	5	85	6
22	23	24	25	26	27	28
8	78	13	63	9	71	9
29	30	31	32	33	34	35
7	81	13	65	16	66	13
36	37	38	39	40	41	42
17	66	14	71	8	72	11
43	44	45	46	47	48	49
10	73	14	65	17	72	13

KAZDA Z 49 LICZB
TYLE RAZY ZOSTAŁA
WYLOSOWANA OD POCZĄTKU
ISTNIENIA DO 711 GR
27. XII. 1970 r.

LICZBA DODATKOWA

WYBIERZ I TY SZCZESLIWE
LICZBY NA NAJBЛИЗSZA GRĘ.

K225

Drewniane przesła dachu
dwuspadowego 7 m długo-
ści szt. 10 sprzedam, oraz
oddam nieodpłatnie gruz.
Poznań, Dąbrowskiego 175.
46345g

Lokale

Pracujący na okres prze-
jęciowy poszukuje pokoju
(może być wspólny) w
centrum, względnie przy
tramwaju, autobusie. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 46619g.

Przyjmę panienkę na po-
kój. Stanisława 44 (Winia-
ry). 46317g

Mieszkanie spółdzielcze 3-
pokojowe M-4 zamienię
na pokój z kuchnią kom-
fortową, kwaterunkowe.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 46347g.

Wynajmę 2 pokoje dla
panów pracujących lub
uczących. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46332g.

Jubiler

BIZUTERIA

dla Modnej PANI

K164

UWAGA!
UŻYTKOWNICY MOTOCYKLI

Miejskie Przedsiębiorstwo
Usług Samochodowych w Poznaniu
zawiadamia, że
STACJA OBSŁUGI MOTOCYKLI
przy ul. Mylnej 29
ZOSTAŁA PRZENIESIONA
na ul. GROTKOWSKĄ nr 2/4
(narożnik ul. Grunwaldzkiej).

K247

Nieruchomości

Sprzedam ziemię pod wa-
rzywą od 3—15 ha. Po-
znań, ul. Starolecka 174.
46328g

Domek jednorodzinny wy-
dzielony, centrum Koni-
na, zaplecze mieszkanie
wolne, sklep sprzedam.
Terpiny, Koniń, Urban-
owskiej 4 m. 6, tel. 84-20.
Zgłoszenia tylko osobiste
lub telefoniczne. K78

Różne

Wzwmę w dzierżawę pilnie
garaż w dzielnicy Łazarz.
Oferty: telefon 698-81 od
godz. 16. 47020g

Przyjmę jakiegokolwiek pra-
cę z mieszkaniem. Oferta
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46378g.

Matrymonialne

36-letni, rozwiedziony, bez-
dzietny, średniego wzros-
tu, pogodnego usposobie-
nia, posiadający oszczęd-
ności, mieszkanie, pozna-
kulturalną panią. Cel ma-
trymonialny. Oferta „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
46330g.

Inżynier, rozwiedziony, sy-
tuowany pozna kultural-
ną panią do lat 45 w celu
matrymonialnym. Oferta
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 46333g.

Wojewódzki
Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu
ul. Kościuszki 57 — telefon 594-86

ORGANIZUJE

zaoczne (konsultacyjne) kursy

przemysłowe i rzemieślnicze
przygotowujące do egzaminów kwa-
lifikacyjnych (na robotnika wykwa-
lifowanego, czeladnika i mistrza)
we wszystkich zawodach.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu
co drugą niedzielę.

PIERWSZE KONSULTACJE

odbędą się o godz. 8 w następujących terminach:
17. I. 71 — dla piekarzy, wędliniarzy, fryzjerów.
Szczegółowych informacji udziela sekretariat
Zakładu — w godzinach od 8—20.

K8830

Dnia 10 stycznia 1971 r. zmarł nagle

kol. TADEUSZ JARNO

kierownik Stacji Obsługi Samochodów
Automobilklubu Wielkopolskiego

W Zmarłym straciłmy aktywnego działacza
wzorowego kolegi i pracownika.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy
Automobilklubu Wielkopolskiego
w Poznaniu

K235

W dniu 12 stycznia 1971 r. zmarła nasza pra-
cownica

BARBARA TUROWSKA

W Zmarłej żegnamy z żalem sumiennego pra-
cownika i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współ-
czucia składają
pracownicy, Rada Zakładowa, ZMS, Dyrekcja
Poznańskiego Przeds. Transportowego Handlu
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

K272

† Dnia 13 stycznia 1971 r. odszedł od nas nagle
nasz najdroższy mąż, ojciec, syn, brat,
teść, szwagier, dziadek i wujek, przeżywszy lat
62, śp.

ANDRZEJ JERZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona z dziećmi i rodzina
Poznań, Żurawia 5 m. 4. 47021g

† Dnia 13 stycznia 1971 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach zasnął w Bogu mój naj-
droższy mąż, nasz troskliwy i kochający ojciec,
syn, brat, zięć, szwagier i wujek

ROMAN MUCHA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

O czym zawiadamia strapioną

żona z dziećmi i rodzina
Poznań, Naramowicka 69. 46998g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 12 (8365) 14 I 1971

Dnia 13 stycznia 1971 r. zmarł w Bogu mój
kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72

JÓZEF NOWAK

emerytowany nadleśniczy, powstaniec
wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 10 z kaplicy szpitalnej w Sierakowie
Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążeni

syn, synowa, wnuki i rodzina
47023g

Dnia 13 stycznia 1971 r. zmarła nagle, namas-
zczona Olejami św., przeżywszy lat 84, moja
najdroższa i nigdy niezapomniana matka, śp.

STANISŁAWA NOWOTNA

wdowa po śp. Tomaszu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

Straszkana
córka z rodziną

Poznań, Palacza 122 m. 8. 46991g

† Dnia 13 stycznia 1971 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa i ukochana ma-
ma, teściowa, babcia, córka, siostra i szwa-
gierka, przeżywszy lat 72

z PAROBKIEWICZÓW

MARIA ILMER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 14 na cmentarzu sołackim przy ul. Lu-
tyckiej.

W głębokim smutku pogrążone

dzieci i rodzina
46978g

† Dnia 12 stycznia 1971 r. zakończył nagle swój
pracowity żywot i odszedł od nas na zawsze
mój ukochany mąż, troskliwy tatuś, zięć, teść
i dziadziuś, przeżywszy lat 54, śp.

JAN MADRY

mgr praw

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Żona z rodziną
46990g

KOS
WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 10

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-8

TEATRY W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Krakowiacy i Górale”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETA — g. 19 „Dama od Maximy”; MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska”; g. 17 „Wesele”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Spartakus”; KOŚCIAN: „Czarny wiatr”; LESZNO: „Lokis”; NOWY TOMYŚL: „Raj na ziemi”; OBORNICY: „Polowanie na muchy”; OSTROWIEK: „Ostatni świadek”; ŚREM: „Shalako”; ŚRODA: „Album polski”; SZAMOTULY: „Gang Olsena”; WĄGROWIEC: „Powrót rewolwerowca”; WRZESNIA: „Album polski”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — Mikołaj Pietrow (ZSRR) — fortepian.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pieśń miniatu o gospodarce — audycja Edukacji Rolnej; 8.14 Muzyka muzyczna; 8.44 W kilku taktach; 9.00 W (przysłowia); 9.05 Człowiek z Menlo Park — słuch.; 9.20 A. Dworak: „Złoty kołowrotek” — baśń symf.; 9.40 Dla przed szkół: „Nasza Stolica” — audycja słowno-muzyczna z cyklu: „Z wierszem i piosenką”; 10.05 Prose mówić, słuchamy — Wiktor Ostrowski; 10.25 Konc. z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie p/d S. Hasi; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne — pogadanka; 11.00 Dla szkół średnich (wych. obywatelskie) — Vademecum maturzystów; 11.20 Dedykujemy II zmianie — koncert; 12.25 „Wieści, Bepi, tani”; 13.00 Dla kl. I i II (wychowanie muzyczne); „Skrypty i basy”; z cyklu: „Dzieci słuchają muzyki”; 13.20 Słowiańskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14.00 Raport literacki P. Komorowski; 14.20 Suity i divertimenta; 15.05 Godzi na dla dziewcząt i chłopaków; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 „Lista przebojów Studia Rytm”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Poradnik radio-telematy; 19.20 Motoprawdy; 19.30 Koncert żywych; 20.25 Muzyczne pocztówki z Bułgarii; 21.00 Ze wsi i o wsi z cyklu „25”; 21.15 600 sekund z zespołem Be-nona Hardego; 21.25 Pieśń miniatu o wychowaniu — Trybuna Nauczycielska; 21.30 Zespół Dzieciątka; 22.00 Magazyn studencki; 23.10 O co tu chodzi; 23.15 Koncert muzyki kameralnej; 0.10 Konc. żywych od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Transkrypcja orkiestrowa; 9 Muzyka drobna; 9.35 Wzrosty Elifla; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Z nagrań Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni; 10.25 „Nad jeziorami” i inne szkice T. Giegiera; 10.45 Z francuskich oper i baletów XIX stulecia; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Przechadzki po Poznaniu; 13.40 „Heliogabal, wnuk Mezy” — fragment pow.; 14.05 Na estradach naszych przyjaciół; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. z nagrań Chóru PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 15.20 Preludia fortepianowe K. Szymanowskiego z nagrań R. Haksta; 15.35 Z płytoteki rozrywkowej „Polskich Nagrań”; 17.15 Dzień powszedni naszej „Bogdanki” autor: Edmund Pacholski; 17.25 Pozn. koncert żywych; 17.55 „Radioexpress”; 18.10 Komentarz aktualny; 18.20 „Sonda” — dzw. przegląd społ.-ekonomiczny; 19.15 Język angielski; 19.30 Koncert symf. z nagrań Filadelfijskiej Ork. Symf.; 21.24 Wiersze E. Szymanowskiego; 21.34 Graja ork. taneczne; 22.30 Magazyn Polskiej Federacji Jazdowców; 23 Wiosna melodi operetkowych w wyl. Ork. PR i TV w Łodzi; 23.40 Na dobranoc — gra Bobby Hackett — trąbka z tow. Ork. Glenna Os-sora.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.05 Suita tańców nowoczesnych; 8.35 Muzyka poczt UKF; 9 „Zmień złote i inne” — odc. 9 now.; 9.10 Ottorino Respighi — „Ptaki” — suita na małą orkiestrę — gra Filadelfijska Ork. Symf. Dyr. Eugene Ormandy; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Leksykon piosenek zimowych; 10.15 Audycja Radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Mezyczna jak dziecko” — odc. 16 now.; 12.25 Koncert muzyki uniwersalnej; 13 Na łódzkiej antenie; 15 Kiedyś była wojna — gawęda; 15.10 Muzyka z kłap sem; 15.35 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.50 W cieniu przebojów; 16.15 Raj; 16.35 Melek — Buenos Aires; 16.35 „Green sleeves” — gra John Coltrane; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.20 „Zmień złote i inne” — odc. 10 now.; 17.40 Głosy, które pamiętamy; 17.55 Wędrowni póżnoci — wędrowni — z wizyta w Suwałkach; 18.15 J. F. Haendel — Concerto grosso G-dur; 18.35 Mini-max — wydanie dla fonografów; 19 Powieść w wyd. dźwięk. „Baron

Z Kościańskiego

Stolarze spod znaku dobrej roboty

Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Smiglu znana jest powszechnie z dobrej roboty. Jej wyroby, szczególnie zaś sypialnie, cieszą się w Wielkopolsce ogromnym popytem. Zdolność produkcyjna Spółdzielni jest jednak ograniczona dużą pracochłonnością jednostkową. Najważniejszym źródłem zwiększenia produkcji staje się w tych warunkach wzrost wydajności pracy.

Spółdzielnia zbroiła w tej dziedzinie duży krok naprzód. Dzięki wprowadzaniu systematycznie usprawnień technologicznych i produkcyjnych, dzięki lepszej organizacji czasu pracy i stanowisk, w ciągu ostatnich lat uzyskano wzrost wydajności pracy o 30 proc. Dzięki temu wykonuje się tutaj 120 kompletów sypialni miesięcznie.

Z zadań produkcyjnych śmigielscy stolarze wywiązują się w pełni. Plan roku 1970 i za-

łożenia 5-letniego planu produkcji zostały tu przekroczone. Spółdzielnia świadczy również wszelkiego rodzaju stolarskie usługi dla ludności, produkując na zamówienia różne asortymenty i komplety mebli domowych.

Miniony rok był dla stolarzy ze Smigla okresem rozbudowy bazy produkcyjnej. Przy ul. Leszczyńskiej wybudowano pawilon usługowy, wyremontowano magazyn techniczny i budynek administracyjny, zmodernizowano i powiększono halę produkcyjną, która ostatecznie oddana zostanie do użytku w II kwartale br.

Założa SPS w Smiglu ma również na swym koncie osiągnięcia w dziedzinie stolarstwa artystycznego. Tu wykonano m. in. wystrój wnętrza zabytkowej karczmy „Husarska” w Czaczu. Z końcem ub. roku śmigielscy stolarze zakończyli prace w nowym pomieszczeniu stylizowanej karczmy, urządzonej tzw. salą myśliwską, która już otwiera swoje podwoje. Podobne zamówienia trafiają do spółdzielni coraz częściej. Jednym z nich jest np. zlecenie poznańskiego „Reklamodruku” na wykonanie stylizowanego sufitu w jego siedzibie przy Starym Rynku. (zi)

Ocena pracy GRN Szamotuły

Na posiedzeniu Prezydium PRN w Szamotulach oceniono działalność Gromadzkiej Rady Narodowej w Szamotulach w ostatnim 10-leciu. Omawiano działalność komisji GRN oraz sprawy związane z realizacją postulatów wyborców. Dużo uwagi poświęcono sprawom rolnictwa, oświaty i kultury, zdrowia i opieki społecznej, współpracy gromady z sołtysami.

Gromada Szamotuły, położona wokół miasta, podzielona jest na 15 wsi sołeckich. Gospodaruje na obszarze ponad 9 tys. ha z czego na grunty orne przypada około 7 tys. ha. Znaczna część użytków rolnych jest własnością okolicznych zakładów kombinatu PGR w Gałowie.

W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę pełnej realizacji planów pracy, utrzymywania stałej więzi radnych z wyborcami oraz udzielania w ustawowych terminach odpowiedzi na wnioski przedstawione przez komisje i społeczeństwo. (mr)

ŚLUBY W NOWEJ OPRAWIE

ŚREM. Urząd Stanu Cywilnego otrzymał niedawno ładne i eleganckie wyposażone lokale: salę, gdzie odbywają się śluby i uroczyste nadawanie imion, poczekalnię, biuro i archiwum. W związku z rozwojem przemysłowym miasta z każdym rokiem wzrasta tu liczba zawieranych małżeństw i urodzin. Jeżeli np. w 1969 r. na ślubnym kobiercu stanęło w Śremie 170 par, to w ubiegłym roku liczba ta wzrosła do 215. (sf)

WODA DLA WSI

OBORNICY. Powiat obornicki należy do przodujących w województwie poznańskim pod względem zaopatrzenia wsi w wodę. W ubr. wybudowano nowe studnie w Urbanie, Boruchowie, Kowalewku i Nadleśnictwie Kąty, a wiele studni w PGR-ach poddano remontowi. Ponadto kosztem 3 mln zł urządzono nowe wodociągi względnie wyremontowano stare w czterech RSP i dwóch PGR-ach. (bop)

ZIMOWY OGRÓD DZIECIĘCY

OBORNICY. W parku Powiatowego Domu Kultury czynne jest codziennie w godzinach popołudniowych lodowisko. Dobry to przykład troski o zapewnienie dzieciom i młodzieży bezpiecznego korzystania z uroków zimy. Są tu także organizowane rozmaite gry i zabawy, a wkrótce odbędą się konkursy.

von Goldring” Jurija Dolda-Mychajlika; 19.30 „Pan mnie wyczuwa” piosenki „szeszczane”; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Zaproszenie do tańca; 20.24 Hurostowy tygodnik rozrywkowy; 21.49 Opera tygodnia — Claudio Monte-verdi; „Orfeusz”; 22.08 Gwiazda sędmiu wieczorów — Maryla Rodowicz; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Miniatury poetyckie — Bajki Królów; 23.05 Koncert tylko dla melomanów — Jan Brahms. Wariacje na temat Haendla op. 24; 23.50 Śpiewa Guy Beart.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9-9.30 — Zajęcia techniczne kl. VII — Rola automatów we współczesnym świecie; 9.50 — „Głos ze Skorpionu” — film TV prod. NRD — cz. I. Od lat 16; 10.55-11.25 — Wychowanie obywatelskie kl. VII — „Wzorowy eks-

Ze Środy

Nowe zadania gospodarcze ZMS

Ostatnio odbyło się w Środzie plenarne posiedzenie ZP ZMS, poświęcone zadaniom organizacji w dziedzinie gospodarczej. Wzięli w nim udział przewodniczący rad zakładowych i szefów zakładów pracy oraz Prezydium PKZZ.

Omówiono sprawy socjalistycznego współzawodnictwa pracy, wynalazczości pracowników (Turniej Młodych Mistrzów Techniki), kwalifikacji zawodowych młodzieży oraz udziału młodzieży w organach zarządzających zakładami pracy.

Dla lepszej obsługi wsi

W trosce o stałe udoskonalenie zaopatrzenia wsi i obsługi producentów rolnych spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu Samopomoc Chłopska od lat prowadzi intensywne akcje dokształcania swoich pracowników.

Dotychczas gros wysiłku w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych koncentrowano przede wszystkim w kierunku okształcania pracowników nie posiadających odpowiednich kwalifikacji. Obecnie począwszy od bieżącego roku obowiązek dokształcania i doskonalenia kwalifikacji zawodowych pracowników spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu co najmniej co 5-6 lat, w zależności od zajmowanych przez nich stanowisk.

Niezależnie od okresowego dokształcania, w przypadkach uzasadnionych potrzebami do różnych, związanymi z wprowadzaniem nowej organizacji i techniki pracy, nowych rozwiązań ekonomicznych, technicznych itp. uchwała zaleca organizowanie także jednorazowych akcji szkoleniowych w

ramach rocznych planów szkolenia pracowników. Ponadto uchwała wprowadza obowiązek uzupełnienia średniego lub wyższego wykształcenia w odpowiednim typie szkół dla pracujących przez pracowników, którzy nie ukończyli szkoły średniej lub wyższej, a zajmują stanowiska, na których wymagane jest posiadanie takich kwalifikacji zawodowych.

Konsekwentna realizacja postanowień uchwały przyczyni się niewątpliwie do dalszego udoskonalenia działalności placówek spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu ku zadowoleniu samych spółdzielców jak też obsługiwanych przez tę spółdzielczość mieszkańców wsi. (—)

Leszczyński POSTiW myśli o lecie

Bilans swej ubiegłorocznej pracy sporządził ostatnio jeden z najmłodszych zakładów budżetowych Leszna — Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku.

W ciągu niecałych 3 lat istnienia Ośrodek dopracował się niemałych osiągnięć. Popularny i znany już nie tylko w kraju ale i wśród zagranicznych turystów ze względu na atrakcyjne miejscowości rekreacyjne, leszczyński POSTiW posiada ośrodki wypoczynkowe w Boszkowie i Osiecznej.

Ośrodek boszkowski dysponował w ubiegłym roku 13 domkami campingowymi. Wyposażono go także w wodę i urządzenia sanitarne oraz 100 pojemników na śmieci. Uzupełniono sprzęt ratowniczy, zorganizowano wypożyczalnię sprzętu turystycznego, zatrudniono ratowników. Na plażach w Boszkowie i Osiecznej zbudowano też atrakcyjne zjeżdżalnie do wody dla dzieci. Ośrodki zakładowe w tych dwu miejscowościach dysponują łącznie 1364 miejscami noclegowymi.

W ubiegłym roku POSTiW zakupił kilka namiotów 2, 3 i 4-osobowych, rozpoczynając tym samym działalność wypożyczalni sprzętu sportowo-turystycznego. W leszczyńskiej siedzibie POSTiW przy Placu Kościuszki czynny jest punkt Informacji Turystycznej.

Jakie są zamierzenia na bieżący sezon turystyczny? Planuje się zakup 10 domków dla Boszkowa, dalsze zagospodarowanie tamtejszej plaży, wybudowanie pomieszczeń dla ratownika, przebieraalni oraz zamontowanie pomostów. Z dniem 1 bm. POSTiW przejął pod swoją opiekę leszczyńskie obiekty sportowe: stadion K3 Unia, salę gimnastyczną przy ul. Waryńskiego oraz basen kąpielowy. (zi)

Jedzie kulig



Korzystając z dogodnych warunków śniegowych, działacze koła ZMW i LZS w Murkowie zorganizowali atrakcyjny kulig. Wzięło w nim udział ponad 30 dziewcząt i chłopców. Trasa wiodła z Murkowa do sąsiedniej wsi Wilkowice i z powrotem. Na zakończenie w murkowskim klubie-kawiarni odbyła się zgadugi-zgadula na temat osiągnięć sportowych w minionym roku. Następnie młodzież spod znaku ZMW i LZS oraz zaproszeni koledzy i koleżanki z Wilkowic wzięli udział w zabawie karnawałowej. (r)

Również w pow. nowotomyskim organizację ZMW urządziły już tej zimy 14 kuligów. Do najbardziej udanych należą zaliczyć przygotowane przez zarządy gromadzkie w Starym Tomyslu, Wytomyślu, Pleszkowie, Strzyżewie, Stocinie i Paproci. Trasa kuligów przebiegała przez wiele miejscowości w powiecie była okazją do spotkań młodzieży w klubach i świetlicach. Do programu imprez włączono również dokarmianie zwierząt leśnych. O ile dopisały warunki śniegowe Związek Młodzieży Wielekiej w Nowym Tomyslu planuje jeszcze zorganizowanie 30 kuligów. (zi)

OHP werbuje do pracy w kolejnictwie

Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW w Poznaniu, ogłasza zaciąg do pracy w kolejnictwie w okręgu poznańskim, na zasadach Ochotniczych Hufców Pracy dla osób, które ukończyły 18 lat i nie przekroczyły 28 lat oraz posiadają minimum 6 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia, chęć do pracy i nauki.

Uczestnikom hufca zapewnią się: bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym, częściowo odpłatne wyżywienie (różnicę dopłaca oddział PKP), stałą opiekę lekarską, zniżkę 80 proc. i 12 bileatów kolejowych bezpłatnych. Po przeprowadzonym okresie zapewnienia się umundurowanie, a po roku deputując swobody i inne przyznawane świadczenia. W okresie szkolenia wynagrodzenie wynosi około 1.240 zł miesięcznie, a po okresie szkolenia od 1.800 do 2.500 zł.

Uczestnicy zaciągu są przyjmowani do zawodów nastawiających lub małowarstwowych. Po dwóch latach pracy jest możliwa zmiana specjalizacji zawodowej na PKP.

Przyjęcie do kolejowego hufca następuje z chwilą zakwalifikowania przez kolejowego lekarza. Badania lekarskie odbywają się w hufcu.

Kandydaci proszeni są o składanie podań pod adresem: Wojewódzka Komisja OHP ZMS i ZMW, Poznań, plac Wolności 18.